

# PANORAMA ŁASKA



ISSN 1644-2636  
kwiecień 2020 nr 4/218

## ŻYCIE W CIENIU KORONAWIRUSA s. 3



*Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci*

## *Pani Janiny Kosman*

*Zastępcy Burmistrza Łasku (2006-2018)*

*Naszej emerytowanej koleżanki, wieloletniego pracownika samorządowego.*

*Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako człowiek z pasją i społecznik.*

*Osoba, która pozostawiła trwałe ślady w rozwoju gminy Łask  
służące naszej społeczności lokalnej.*

*Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie i Bliskim Zmarłej  
składają*

*Burmistrz Łasku wraz z pracownikami*

*Urzędu Miejskiego w Łasku*

*Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Łasku*

*oraz Kierownicy jednostek*

*organizacyjnych gminy Łask*

# BOCIANIA PARA I KACZKA

Od dekady internauci z całego świata śledzą losy słynnej bocianiej pary z Łasku Magdy i Wojtka. Transmisja online prowadzona jest całodobowo na stronie [www.bociany.lask.pl](http://www.bociany.lask.pl), a blisko 4 tys. zagorzałych fanów dzieli się swoimi wrażeniami na facebooku.

Kamera ruszyła wraz z nadejściem astronomicznej wiosny 20 marca. W tym roku pierwszy raz bociany przyleciały do gniazda 4 kwietnia, ale po wspólnie spędzonej nocy odleciały. Najpewniej inna ptasia para zrobiła sobie przystanek w Łasku podczas długiej podróży z ciepłych krajów.

Chwilę później zjawiał się Wojtek i od razu zaczął porządkować, wyczekując powrotu swojej partnerki. Okazało się, że gniazdem zainteresowała się niespodziewana konkurencja. Pod nieobecność Wojtka pomieszkiwała w nim kaczka, co bardzo rozzłościło naszego boćka. Kaczka nie dawała za wygraną, a potyczki trwały kilka dni. Wojtek postawił na swoim i ostatecznie przepędził nieproszonego gościa. Magda zdążyła jeszcze na święta i zjawiała się w gnieździe 11 kwietnia. Stara miłość nie rdzewieje, dlatego boćki nie zwlekaly z amarami i szybko zabrały się za urządzenie swojego domu.

W chwili zamykania numeru „PL” w gnieździe znajdowały się już 4 jajka. Czekamy na bocianie pisklaki.

MJ



Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Rozwoju Regionalnego



## PRZEDSZKOLAKI NA START

Przedszkolaki na start - wsparcie edukacji przedszkolnej w gminie Łask, na ten projekt łaski samorząd otrzyma dofinansowanie wysokości 733 545,29 zł ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020. Jego całkowity koszt to 862 994,46 zł.

Projekt zakłada poprawę dostępu i zwiększenie szans aktywnego uczestnictwa dzieci w 4 przedszkolach w gminie Łask w okresie od 1.08.2020 r. - 30.06.2021 r. poprzez utworzenie 28 dodatkowych miejsc, doposażenie przedszkoli w niezbędny sprzęt i pomoce dydaktyczne, wsparcie dziecka z niepełnosprawnością oraz nabycie kwalifikacji i kompetencji zawodowych nauczycieli.

MJ

## JARMARK ŁASKI I FESTIWAL RÓŻ ODWOŁANE

W związku z zaistniałym w Polsce stanem epidemicznym dotyczącym rozprzestrzeniania koronawirusa COVID-19 burmistrz Łasku podjął decyzję o odwołaniu tegorocznego Jarmarku Łaskiego, który miał odbyć się w naszym mieście w dniach 6-7 czerwca, a także Festiwalu Róż na początku lipca br.

# ŻYCIE W CIENIU KORONAWIRUSA

- Cały świat wokół zmienił się gwałtownie i najgorsze jest to, że nie wiemy jeszcze, jak to się wszystko skończy. I nie chodzi mi o ograniczenie naszych praw obywatelskich, ale o chorowanie i umieranie wielu ludzi, którym na razie trudno pomóc, bo przecież nie mamy szczepionki na tego niewidzialnego wroga - mówi jedna z mieszkank Łasku.

Rzeczywiście, zaskoczenie było nie tylko w naszym kraju. Teraz pojawiają się mądrale i próbują rozliczać władze czy medyków. A przecież wirus zaatakował świat bez ostrzeżenia. Również w Łasku nie mogliśmy być przygotowani, choć długo myśleliśmy, że koronawirus ominie nasz powiat. Mimo wielu ostrzeżeń, także w łaskim szpitalu, gdzie wprowadzono tryb ostrożyrowy, miasto funkcjonuje w miarę normalnie. Na ulicach początkowo tylko część mieszkańców nosiła maseczki, od 16 kwietnia są już one obowiązkowe.

## WIRUS NAS NIE OMIJA

Jeszcze 6 kwietnia w powiecie nie ma ani jednego wykrytego zarażenia, ale 12 osób objętych jest kwarantanną. Następnego dnia pojawia się pierwsze ognisko wirusa. Potem są następne.



## KONDOLENCJE OD SAMORZĄDOWCÓW Z NIEMIEC

Ja, Rada Gminy Elbtalau i Burmistrzowie wraz z Radami Gmin członkowskich bardzo zasmuciliśmy się, słysząc o śmierci naszej Szanownej Koleżanki

### JANINY KOSMAN

Śmierć Janiny Kosman jest wielką stratą nie tylko dla społeczności Łasku, ale także dla nas. Dzięki zaangażowaniu jako Zastępca Burmistrza ożywiła i dalej rozwijała nasze partnerstwo. Zyskała wiele sympatii i przyjaźni. Będziemy bardzo tęsknić za jej przyjaznym, życzliwym usposobieniem.

Składam najgłębsze kondolencje społeczności Łasku i proszę o przekazanie wyrazów współczucia rodzinie Janiny Kosman.

Z wielkim żalem i serdecznym współczuciem

**Jurgen Meyer**  
burmistrz

## PRZEPROWADZKA ŚDS

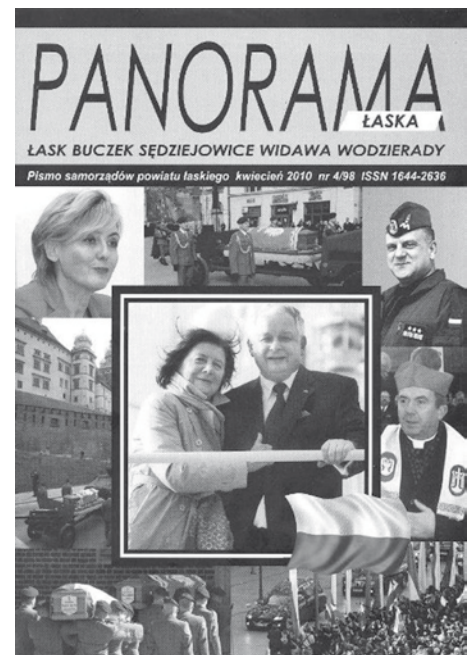
Choć pandemia spowodowała zawieszenie zajęć z pensjonariuszami w Środowiskowym Domu Samopomocy w Łasku, w placówce nie ma mowy o ciszy i zastoju. Pracownicy powoli przenoszą się do nowej siedziby przy ulicy Lutomińskiej. Nie jest to łatwa operacja, ale trzeba ją wykonać, by potem funkcjonować w znacznie lepszych warunkach.

Równolegle trwają też inne ważne działania, jak choćby odbiór techniczny obiektu czy sprowadzanie nowych mebli i urządzeń. Zaplanowany jeszcze przed epidemią nabór uczestników do ŚDS ze zrozumiałych powodów też został zawieszony. – Pierwotnie planowaliśmy przeprowadzkę na marzec, ale pandemia wirusa pokrzyżowała nasze plany – mówi szefowa ŚDS Maria Lipowska. – Dziś wiadomo jedynie, że w niedalekiej przyszłości, gdy ustanie pandemia, z nowej siedziby korzystać będzie prawie dwa razy tyle uczestników co dotąd, czyli 60. Pensjonariusze będą mieli znacznie lepsze warunki niż w obiekcie przy ul. Kościuszki.

Inwestycja realizowana z budżetu państwa pochłonęła w granicach 1,4 mln zł.

Będą z niej korzystać pensjonariusze nie tylko z Łasku i okolic, ale także z trzech sąsiednich gmin: Buczku, Dobronia i Wodzierad. ŚDS zapewni im pobyt dzienny, aktywizując ich życiowo, ucząc zdobywania nowych umiejętności i integracji ze społeczeństwem.

ŚDS w Łasku powstał na mocy uchwały Rady Miasta i Gminy w Łasku 30 lipca 1996 roku. Od początku mieścił się w budynku przy ul. Kościuszki, taki przynajmniej posiadał adres, ale wejście do obiektu, podobnie jak do Warsztatu Terapii Zajęciowej, znajdowało się od ul. 9 Maja.



## 10 LAT TEMU...

Wydaje się, jakby to było wczoraj. 10 lat temu cała Polska porażona została wieścią o tragedii smoleńskiej. Katastrofa rządowego samolotu z 96 osobami na pokładzie, w tym z prezydentem RP, była wstrząsem dla całego narodu. Niespodziewanie nałożyła się na inną tragedię – katyńską.

Pisaliśmy wówczas o tej katastrofie lotniczej także na łamach „Panoramy Łaskiej”. Przypominamy to tragiczne zdarzenie, bo rany zadane Polsce i Polakom nie zablizniły się dotąd...

(ER)



# ZDANIEM BURMISTRZA

Trwa walka z koronawirusem. Rok budżetowy, który zapowiadał się dobrze, będzie rokiem niewątpliwie trudnym. Niemniej jednak nie hamujemy gwałtownie. Niektóre inwestycje są już realizowane, organizowane są kolejne przetargi. Ale o tym szerzej w następnej Panoramie. Dziś mam inne smutne, ale ważne zadanie.

## WSPOMNIENIE O JANINIE KOSMAN

Z wielkim żalem, z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci ŚP. Janiny Kosman w dniu 30 marca 2020 r. Wiedzieliśmy, że Janina zmaga się z poważną chorobą, ale wiedzieliśmy także, że jest pełna woli życia, czego wyrazem były Jej szerokie plany. Niestety choroby nie opanowano. We wspomnieniach podkreśla się Jej rolę w organizacji Festiwalu Róż w Łasku. To jednak prawda niepełna. Była Ona przede wszystkim zastępcą burmistrza Łasku odpowiedzialnym za inwestycje infrastrukturalne w gm. Łask.

Zaczął się szczególnie nietypowo. Napisał o tym (PO) we wspomnieniu pt. Pani Janina (str. 12). Nasza współpraca trwała 12 lat. Zatrudnienie Jej na stanowisko zastępcy to była moja absolutnie suwerenna decyzja.

Wybory wygrałem z założeniem maksymalnego pozyskiwania pieniędzy unijnych. Janina to rozumiała i bardzo starała się, aby mój program wyborczy realizować. Pierwszy duży wniosek złożony został na dofinansowanie budowy 29 km kanalizacji sanitarnej. Zależało mi na tym, aby wniosek obejmował Orchów, choćby z tej przyczyny, że mieszkańcy tej miejscowości jako jedyni w gminie zebrali pieniądze na budowę przyłączy.

Rozpoczął się wyścig z czasem. Trzeba było załatwić trudne sprawy formalne, w tym sporządzić skomplikowany projekt techniczny oraz uzyskać zgody kilkudziesięciu właścicieli na wejście na prywatne działki. Wielu właścicieli przebywało za granicą. Była zgoda nawet z Norwegii. To już nie wyścig, ale walka z czasem, żeby zdążyć. Janina, ja, naczelnik Wioletta Rabenda, inspektor Andrzej Dejnarcowicz na kolanach kompletowaliśmy dokumenty rozłożone na podłodze mojego gabinetu. Janina nie wytrzymała tej presji, rozplakała się. Jedyną raz widziałem Ją płaczącą w pracy. Tak pracowaliśmy. Czy warto było? 3,5 km kanalizacji w ul. Kiłińskiego i przyległych, w tym główny ko-

lektor, 10 km Orchów i ul. Żeromskiego (od ul. Lutomierskiej), 8 km Kolumna, ponad 6,2 km Wola Łaska, ponad 1,5 km Wieiórczyn. Wartość całkowita tych inwestycji to 20 mln zł, z czego 15 milionów to pieniądze unijne.

A rekultywacja wysypiska? Kto dziś pamięta te awantury, te niemal barykady. I znów problem sprawnie i szybko został załatwiony przy 85-procentowym dofinansowaniu unijnym. Kiedyś Janina mówi: - Szeffie (tak zazwyczaj się do mnie zwracała), mój syn proponuje, aby na odzyskanym terenie (po podgarnięciu śmieci) wybudować skatepark. To teraz bardzo modne miejsca rekreacji dla młodzieży. Tak powstał skatepark.

A rewitalizacja rynku. Włączenie studentów Politechniki Łódzkiej do opracowania koncepcji rewitalizacji pod nadzorem kadry profesorskiej to jej propozycja. Efekt – I nagroda w woj. łódzkim i w kraju za najlepiej zrewitalizowaną przestrzeń publiczną za 2013 rok. Oczywiście z dużym dofinansowaniem unijnym.

Ona przewodniczyła sądowi konkursowemu z udziałem między innymi 2 wybitnych profesorów ASP, który wyłonił projekt nowego Pomnika Niepodległości. Znow zebrałem cięgi, ale wybór zatwierdziłem. Taka rola burmistrza i nigdy odpowiedzialności nie przerzucałem na innych. Janina to wiedziała i potrafiła docenić. Dziś mieszkańcy innych miast nasz pomnik podziwiają, latem często fotografują, a większość łaskowian nie wyobraża sobie rynku bez naszego „Łuku Tryumfalnego”, którego budowę od strony technicznej nadzorowała późniejsza następczyni Janiny Kosman Lidia Sosnowska.

To tylko kilka przykładów pracy Janiny. Przez 12 lat różnorodnych inwestycji opracowywanych i prowadzonych z udziałem Janiny Kosman było wiele dziesiątków. Absolutna większość z nich była dofinansowywana przez UE, ale także krajowe źródła finansowania.

Bywało jednak, że spieraaliśmy się, że na pewne sprawy mieliśmy rozbieżne poglądy. Najbardziej typowym przykładem była ocena zmian planów miejscowych. Janina miała bardziej dogmatyczny pogląd. Nie bez racji

uznawała, że plany miejscowe jako akty prawa miejscowego powinny być stabilne, trwałe i rzadko zmieniane. Ja uznawałem, że priorytetem są oczekiwania mieszkańców i przede wszystkim ich interes powinien być uwzględniany.

Janina była dumna ze swojej rodziny, starała się rodzinę jednoczyć. Kiedyś mówi: - Szeffie, jakie to miłe uczucie kiedy widzi się imię i nazwisko swojego syna jako współtwórcy filmu.

Niejednokrotnie prosiła: - Dziś chciałabym wyjść wcześniej, bo syn, czy też synowie przyjeżdżają z dziewczynami i chciałabym ich godnie przyjąć.

Kiedy zdecydowała się przejść na emeryturę, pytam czy to ostateczna decyzja. Wyjaśnia, że czuje się zmęczona (dziś myślę, że to początki choroby), że chce poświęcić się wnuczce, z której narodzin tak bardzo się cieszy. Uczucia Janiny wobec wnuczki były oczywiste, takie uczucia żywi wobec wnuków każda babcia czy dziadek. Podkreślam jednak te oczywiste uczucia Janiny, aby wnuczka, gdy kiedyś sięgnie po teksty o babci, jeszcze raz przeczytała, że babcia Janina była z jej narodzin bardzo dumna i że bardzo wnuczkę kochała, a swoją miłość wielokrotnie wyrażała werbalnie.

Jeszcze zdanie o róży. Lubiła swój ogród. Ciężko, ale z radością przy nim pracowała. Doskonale rozumiała się z producentami róż, których oczekiwania wyrażone wobec samorządu gm. Łask w sposób jasny i kategoryczny zaowocowały organizacją festiwalu róż. Te wjazdy karetą na rynek w towarzystwie miłych i pięknych osób, dziewczęta rozdające róże - to były Jej, Janiny, pomysły.

Janina Kosman pozostanie na zawsze w naszej pamięci. Jest taka łacińska sekwencja Non omnis moriar – nie wszystkim umrę. Janina żyje w wielu dziełach ułatwiających życie mieszkańcom naszej gminy, w których tworzeniu czy też powstawaniu aktywnie i twórczo uczestniczyła.

Niech spoczywa w pokoju.

14 kwietnia 2020 r.

Gabriel Szkudlarek

## ZMIANY W ŁASKIEJ PSP

Po zmianie łódzkiego komendanta wojewódzkiego PSP mamy kolejne przetasowanie kadrowe w terenie. Od 10 bm. nowy łódzki komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi bryg. Grzegorz Janowski (31 marca br. zastąpił nadbryg. Jarosława Wlazłowskiego, po 30 latach służby) powierzył obowiązki zastępcy komendanta powiatowego PSP w Łasku

ml. bryg. Karolowi Bednarskiemu. Mł. bryg. K. Bednarski pełnił dotąd funkcję dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Radomsku.

W spotkaniu z tej okazji wzięli udział również zastępca komendanta wojewódzkiego PSP w Łodzi st. bryg. Zbigniew Łyszczowicz oraz st. bryg. Piotr Rudecki - komendant powiatowy PSP w Łasku. (p)

# BEZ ZAKŁÓCEŃ, ZGODNIE Z PRZEZNACZENIEM

Jak w warunkach pandemii funkcjonuje 32. Baza Lotnictwa Taktycznego? – zapytaliśmy oficera prasowego tej jednostki kpt. Michała Kolada.

- 32. Baza Lotnictwa Taktycznego wykonuje wszystkie zadania zgodnie ze swoim przeznaczeniem. Nie występują ograniczenia w działalności bieżącej jednostki. Utrzymujemy wymagany poziom zdolności operacyjnych i bojowych.

Do naszego funkcjonowania wprowadziliśmy zasady i normy bezpieczeństwa zgodne z zaleceniami ogólnymi, mają one zapobiegać i chronić naszych żołnierzy przed zakażeniem koronawirusem. Odwołaliśmy wszystkie wydarzenia i spotkania publiczne. Wszędzie gdzie to możliwe przeszliśmy na tryb komunikacji teleinformatycznej.

Podobne pytanie, dotyczące całych naszych sił powietrznych, a także realizowanych inwestycji, skierowaliśmy do Centrum Operacyjnego Ministra Obrony Narodowej. Oto odpowiedź przesłana naszej redakcji przez Wydział Prasowy:

„Siły Powietrzne RP realizują swoje zadania bez zakłóceń i utrzymują wymaganą zdolność operacyjną oraz bojową. Polscy piloci uczestniczący w misjach poza granicami kraju, również bez przeszkód wykonują powierzone im zadania, dotyczy to także obecnej zmiany PKW ORLIK, podczas której parą dyżurną są samoloty F-16 z bazy w Łasku.

Sytuacja we wszystkich kontyngentach jest monitorowana przez Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych w trybie 24 h/7 dni w tygodniu. Inwestycje na terenie bazy w Łasku będą prowadzone, jednocześnie pragniemy wskazać, że specustawa dot. zwalczania epidemii COVID-19 przewiduje możliwość modyfikacji zapisów zawartych umów. W przypadku inwestycji prowadzonych przed podmioty zagraniczne nie wpłynęły dotąd do Ministerstwa Obrony Narodowej informacje o zmianach w harmonogramie i zakresie prac.

Wojsko Polskie przestrzega zaleceń organów sanitarnych, stąd wszelkie wydarzenia i spotkania o charakterze publicznym zostały zawieszane do czasu ustabilizowania się sytuacji epidemicznej w kraju”.

Nasi piloci z IX zmiany PKW ORLIK pod dowództwem ppłk. pil. Krzysztofa Dudy pełnią swoją służbę w Estonii, strzegąc nieba krajów nadbałtyckich. Nie wiemy, jaka jest ich sytuacja aktualnie, natomiast dotarły do nas informacje, że w styczniu br. wielokrotnie startowali w trybie alarmowym w związku z rosyjskimi myśliwcami naruszającymi międzynarodowe przepisy lotnicze.

(P)



> krótko <

**SESJE RAD** – nawet w czasach pandemii nie ustaje funkcjonowanie samorządów. 27 bm. odbędzie się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej Łasku, podczas której radni zajmą się m.in. zmianami w budżecie, pakietem ulg dla przedsiębiorców i osób fizycznych, opłatami za pobyt dziecka w żłobku i zwolnieniami od płacenia podatku od nieruchomości. Z kolei Rada Powiatu po raz pierwszy w dziejach obradować będzie korespondencyjnie 29 bm., podczas sesji radni zajmą się m.in. zmianami w tegorocznym budżecie, realizacją zadań PFRON, ocenią też funkcjonowanie pomocy społecznej, bezpieczeństwo publiczne i sanitarno-epidemiologiczne w minionym roku.

**MAJOWE ŚWIĘTA** bez uroczystości państwowych - z powodu epidemii koronawirusa w Łasku odwołano uroczyste obchody Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Święta Narodowego Trzeciego Maja.

**KORONAWIRUS** zdominował całkowicie nasze życie i wciąż wywiera olbrzymi wpływ na to wszystko, co dzieje się wokół nas. Od 3 do 19 kwietnia obowiązywał zakaz wstępu do lasów. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny zalecił zamknięcie targowiska przy ul. Batorego do 29 bm. Miasto jest wyludnione, od 16 bm. wszyscy mieszkańcy, którzy muszą wyjść z domu, mają maseczki na twarzach.

**MSZE** w łaskiej kolegiacie dostępne są online – za pośrednictwem transmisji internetowych na żywo.

**WFOŚiGW** w Łodzi zawiesił spłatę rat pożyczek na łączną kwotę 3 mln zł.

**PILOCI Z ŁASKU** pełniący służbę w Estonii w ramach IX zmiany PKW ORLIK podrywani są w powietrze w swoich maszynach F-16 w związku z pojawianiem się rosyjskich myśliwców naruszających międzynarodowe przepisy lotnicze, o czym mówił niedawno dowódca kontyngentu ppłk pil. Krzysztof Duda.

**AURA** wiosenna już przed świętami kusiła nas do wyjścia na świeże powietrze, niestety obowiązywały zakazy wychodzenia z domu i korzystania z lasów czy parków. Zgodnie z przysłowiem mieliśmy w tym miesiącu dużo słońca, ale też wiały zimne wiatry, a nocą pojawiały się przymrozki.

**MALWIŃA SMARZEK-GODEK** przenosi się z Włoch do Brazylii. Wychowanka Łaskowii Łask ma grać w jednym z tamtejszych klubów.

**POŻAR LASU** w Żaglinach, gm. Sędziejowice. To wielka strata, bo ogień strawił ponad 5 ha lasu. W akcji gaśniczej uczestniczyły kilkanaście zastępów strażaków.

**PIJANY** za kierownicą – jadącemu „wężym” ulicą Warszawską 26-latkowi przypadkowy świadek zabrał kluczyki od VW Golfa i wezwał policję. Kierowca miał 0,8 promila alkoholu w organizmie. Stracił już prawo jazdy, teraz czeka go spotkanie z Temidą i nawet 2 latka pobytu za kratkami.

**Najnowocześniejsza w Europie**

# ŁASKA OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW NA MEDAL

Nowa oczyszczalnia ścieków w Łasku, oficjalnie oddana do użytku 11 grudnia ubiegłego roku, spisuje się bardzo dobrze. Jak na największą inwestycję ostatnich lat w grodzie nad Grabią przystało (wartość całego projektu 67 mln zł) poza drobnymi naprawami gwarancyjnymi nie sprawia większych kłopotów. – Efekt ekologiczny już dawno osiągnięto, proces technologiczny przebiega bardzo dobrze – mówi wiceprezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Łasku Andrzej Banaszczyk.

Łask posiadał wcześniej oczyszczalnię z początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, ale nie spełniała ona wymogów unijnych. Wynikało to nie tylko z przestarzałej technologii, ale i zużycia urządzeń. Nowa oczyszczalnia stała się więc celem samorządu. Zaczęto o niej myśleć w 2012 roku, w 2015 roku był już projekt, a potem przyszedł czas na



realizację ambitnego zadania. Połączono je z budową kanalizacji. – powstało 11,6 km kanalizacji sanitarnej i zmodernizowano stare kolektory. Oczyszczalnia, która zaliczana jest dziś do najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce i Europie, może w ciągu doby neutralizować 8000 m sześć ścieków.

W związku z wymogami, już po oddaniu do użytku oczyszczalni trzeba było zainstalować przejazdową wagę do osadu, by odpady z wazone były nie tylko w miejscu ich powstawania, ale i u odbiorcy. Osad z łaskiej oczyszczalni jest zagospodarowywany. Dzięki suszeniu go nie jest tak rozwodniony jak niegdyś, a ponadto, co chyba najważniejsze, nie śmierdzi. W starej oczyszczalni z osadem nie potrafiło się uporać, a ponadto był on uciążliwy dla całej okolicy, gdyż fetor utrudniał życie mieszkańcom.

Kierownictwo MPWiK podjęło starania, by uzyskać certyfikat, który umożliwi zaliczenie wysuszonego osadu do produktów rolniczych, a może i nawozu. Oczywiście wymaga to spełnienia wyśrubowanych norm, ale z pewnością będzie się opłacać. Obecnie miesięcznie w suszarniach oczyszczalni powstaje 100-120 ton osadu (niegdyś prawie trzykrotnie więcej), ale MPWiK dąży do tego, by było ich poniżej 100 ton. Przy aktualnej pogodzie i suchym lecie, jak to było już w poprzednim roku, jest to realne.

(P)

**Mimo pandemii harcerze przygotowują się do akcji letniej**

## WAKACJE Z LILIJKĄ

W listopadzie ubiegłego roku phm. Edward Kondratiuk znów został komendantem łaskiego Hufca ZHP im. Dywizjonu 303. Stało się tak po kilku latach przerwy. Podczas hufcowego zjazdu delegaci powtórnie mu zaufali, doceniając jego siedem lat pracy (2009-2016) dla hufca, podkreślając szczególnie rozwój liczebny i uatrakcyjnienie form pracy ZHP.

Czy w okresie pandemii łaski hufiec zaprzestał działalności? Nic podobnego, wprost przeciwnie – odbywają się zbiórki, szkolenia i wspominki. Oczywiście nie przy tradycyjnym ognisku, bo na takie nie pozwalają zaostrzone rygory dotyczące wirusa COVID-19, a online. Ponadto na prośbę Starostwa Powiatowego hufiec przygotował 67 łóżek do kwartananny, udostępniając swój sprzęt.

Pod znakiem zapytania stoi cała akcja letnia hufca, ale phm. E. Kondratiuk jest dobrej myśli. – Rozpoczęliśmy przygotowania do wakacji dla 350 osób w Darłowie, w domkach letniskowych, zaledwie 600 m od plaży i morza. Miejsce jest znakomite, jeśli nie będzie można kąpać

się w morzu, na terenie ośrodka jest basen. Ponadto planujemy zorganizowanie dwóch obozów – jeden dla harcerzy z Wieluńskiego, drugi dla młodzieży z Łasku.

Czy wakacyjny wypoczynek harcerzy jest realny? – na to pytanie nikt dziś nie zna odpowiedzi, ale druhowie patrzą na przyszłość optymistycznie. Gdyby jednak pandemia pokrzyżowała ich plany, przystosują się do wymogów epidemiologicznych i będą działać online. Jeśli jednak wirus wycofa się, podjęte przygotowania do wakacji zaowocują wspólnym wypoczynkiem.

(PO)



## Apel starosty łaskiego

# SZANOWNI MIESZKAŃCY POWIATU ŁASKIEGO

Wszystkim nam przyszło zmierzyć się z sytuacją wyjątkową oraz z zagrożeniami, z którymi do tej pory nie mieliśmy styczności. Ogłoszona pandemia wirusa COVID-19 niemalże w każdej dziedzinie zmieniła nasze życie. Rząd w trosce o nasze zdrowie i bezpieczeństwo wprowadza kolejne ograniczenia w funkcjonowaniu urzędów, szkół, sklepów, miejsc publicznych oraz firm.

Jako starosta łaski, we współpracy z koordynatorem powiatowym ds. kryzysowych, obronnych i ochrony informacji niejawnych Piotrem Wojtczykiem, zostałem zobowiązany do przygotowania miejsc kwarantanny na wypadek odosobnienia większej grupy mieszkańców w związku z zagrożeniem wirusem SARS-CoV-2. Miejsca na odbywanie kwarantanny zostały już przeze mnie wskazane oraz odpowiednio wyposażone zgodnie z zaleceniami wojewody łódzkiego. Na dzień dzisiejszy dysponujemy ponad 200 miejscami dla mieszkańców naszego powiatu. W Zespole Szkół Mundurowo – Technicznych w Ostrowie jesteśmy gotowi przyjąć 69 osób, a w Zespole Szkół Rolniczych w Sędziejowicach – 65 osób. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, mamy również przygotowane kolejne 70 miejsc w internacie dawnego „Elektryka” przy ulicy Warszawskiej. Odpowiednio wyposażyliśmy te miejsca w środki dezynfekujące, środki czystości, środki higieniczne oraz podstawowe leki.

Czuwamy nad bezpieczeństwem i systematycznie odpowiadamy na potrzeby mieszkańców naszego powiatu oraz osób wracających zza granicy, udzielając im wszelkich niezbędnych informacji.

Jestem w stałym kontakcie z koordynatorem powiatowym ds. kryzysowych, sanepidem oraz służbami mundurowymi. Każdego dnia przekazuję Państwu na bieżąco raport z Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Łasku, dotyczący aktualnych danych z terenu powiatu łaskiego, oraz zbieram informacje na temat potrzeb osób, których kwarantanna dotyczy.

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom, które pomagały nam w przygotowaniu i wyposażaniu miejsc kwarantan-

ny. Szczególne podziękowania kieruję do Związku Harcerstwa Polskiego w Łasku na czele z komendantem Edwardem Kondratiukiem oraz kwatermistrzem Edwardem Józefakiem. Dziękuję również pracownikom Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego, I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 oraz Powiatowego Zarządu Dróg za profesjonalne przygotowanie miejsc kwarantanny. Dziękuję także pracownikom oddelegowanym przez dyrektorów Szkół Podstawowych nr 1 i 5 w Łasku za uprzątnięcie I piętra oraz holu z klatką schodową w budynku dawnego „Elektryka”.

Ponadto informuję, że w trosce o Państwa bezpieczeństwo i zdrowie w tym trudnym dla nas wszystkich czasie zdecydowałem zmienić sposób funkcjonowania naszego urzędu. Wszystkie sprawy mogą Państwo załatwić drogą elektroniczną, pocztową oraz telefoniczną.

Drodzy Mieszkańcy naszego powiatu. Chciałbym serdecznie podziękować, za to że w tym trudnym okresie odpowiedzialnie podchodzicie do zaleceń epidemiologicznych. Za to, że pozostajecie w swoich domach i unikacie miejsc, w których mogliście narazić się na kontakt z innymi osobami. Pamiętajmy, aby dbać o siebie nawzajem i nie zapominać o osobach starszych i najbardziej potrzebujących. Apeluję o przestrzeganie zaleceń sanitarnych - dla dobra swojego i swoich bliskich. Proszę również o rozwagę i dostosowanie się do wprowadzonych wytycznych.

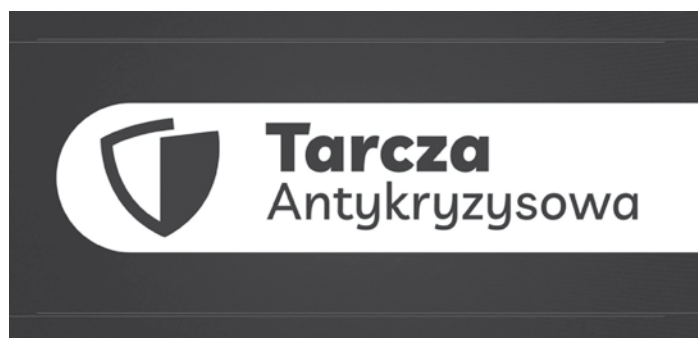
Piotr Wołosz

## DODATKOWE 8 MLN ZŁOTYCH

W związku z ustawą z dnia 2 marca br. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, z rezerwy ministra właściwego do spraw pracy przeznaczona została kwota dodatkowych środków w ramach Funduszu Pracy do dyspozycji Powiatowego Urzędu Pracy w Łasku w 2020 roku. Kwota dodatkowych środków wynosi 8 mln złotych.

## RUSZYŁA PRZEBUDOWA DROGI CZESTKÓW - - PRUSZKÓW

Ruszył I etap przebudowy drogi powiatowej Czestków – Pruszków na odcinku 2,4 km. Pracę rozpoczęto w miejscowości Czestków B, gdzie w ramach inwestycji dokonana zostanie naprawa nawierzchni bitumicznej, powstaną przepusty pod zjazdami, przebudowane będą rowy. Według podpisanej umowy koniec zadania określono na 20 sierpnia br. Koszt inwestycji oszacowano na 723.691,36 zł, a wykonawcą jest spółka ROMAK, Poręby 26 b.



# REMONTY CZĄSTKOWE DRÓG POWIATOWYCH

Powiat łaski rozpoczął remonty cząstkowe dróg powiatowych. Prace remontowe wykonywane są przez firmę DROMAK Sp. z o.o. oraz pracowników Powiatowego Zarządu Dróg w Łasku.

Remonty cząstkowe wykonywane przez firmę DROMAK na drogach powiatowych:

1. Rogóźno – Patoki
2. Kozuby – Podule
3. Brzeski – Sędziejowice
4. Brodnia
5. Łask, ul. Południowa, Kilińskiego, Słowackiego, 1 Maja.

Remonty cząstkowe wykonywane przez Powiatowy Zarząd Dróg w Łasku na drogach powiatowych:

1. Wiewiórczyn – Wronowice
2. Karszew – Wrzeszczewice – Remiszew
3. Stryje Księżę – Bałucz – Borszewice
4. Okup Wielki – Borszewice
5. Sędziejowice – Luciejów.



## POŻYCZKI ORAZ DOFINANSOWANIA DLA FIRM

Starosta łaski udzielił pełnomocnictwa Wioletcie Okupińskiej-Janus – dyrektorowi Powiatowego Urzędu Pracy w Łasku, do podpisywania umów w zakresie:

- realizacji pożyczek dla mikroprzedsiębiorstw na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej ze środków Funduszu Pracy

- realizacji dofinansowania przedsiębiorcom części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenie społeczne w przypadku spadku obrotów gospodarczych

- realizacji dofinansowania organizacji pozarządowej lub podmiotu, o którym mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od tych wynagrodzeń składek na ubezpieczenia społeczne w przypadku spadku przychodów z działalności statutowej

- realizacji dofinansowania części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej w przypadku spadku obrotów gospodarczych dla przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną niezatrudniającą pracowników.

## DOFINANSOWANIE NA PRZEBUDOWĘ UL. ARMII KRAJOWEJ

W wyniku podziału środków w ramach Funduszu Dróg Samorządowych w 2020 r. dla województwa łódzkiego przyznano limit w wysokości 145 mln zł: 43 mln zł na zadania powiatowe, 102 mln zł na zadania gminne. Wsparcie uzyska 190 zadań: 32 powiatowe i 158 gminnych, co pozwoli na budowę, przebudowę lub remont 289 kilometrów dróg: 95 km powiatowych i 193 km gminnych.

Powiat łaski otrzymał 60% dofinansowania na zadanie „Przebudowa drogi powiatowej nr 2325 E ul. Armii Krajowej wraz z budową kanalizacji deszczowej”. Ogólna wartość projektu wynosi 4 714 082 zł, w tym dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych 2 828 449 zł.



## SA JUŻ DRZEWA, BĘDĄ I ŁAWKI

Na parkingu przy pl. Piłsudskiego w Łasku pojawiła się długo wyczekiwana zielen. Ustawiono kolorowe donice z posadzonymi w nich drzewami, a w miejscach wydzielonych na zielen pojawiły się płatany. W najbliższym czasie na placu Piłsudskiego zostaną również zamontowane ławki. Decyzję o zasadzeniu drzew oraz ustawieniu donic Zarząd Powiatu Łaskiego podjął w ubiegłym roku.







# GRANTY SOŁECKIE 2020

Gmina Buczek złożyła do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego 3 wnioski na dofinansowanie przedsięwzięć w ramach Grantów Sołeckich 2020 dla sołectw: Grzeszyn, Luciejów i Wola Buczkowska.

Projekty dotyczą różnych przedsięwzięć, między innymi: urządzenia terenu, zakupu wyposażenia do świetlicy wiejskiej czy też warsztatów dla mieszkańców danego sołectwa. Głównym celem konkursu Granty Sołeckie 2020 jest wspieranie i promowanie inicjatyw społeczności lokalnej, aktywności społecznej, pobudzanie aktyw-

wizacji mieszkańców oraz budowanie świadomości obywatelskiej i tożsamości lokalnej, ma on również na celu rozpoznanie lokalnych potrzeb, a także integrację środowisk lokalnych.

Nagrodą w konkursie jest otrzymanie pomocy finansowej w wysokości 10.000 zł z Urzędu Marszałkowskiego na realizację projektu, dofinansowanie z Urzędu Gminy w wysokości 2,550 zł - razem 12.550 zł.

## ZDALNA SZKOŁA

2 kwietnia br. gmina Buczek aplikowała o grant w ramach projektu „Zdalna szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego”.

Projekt jest odpowiedzią na obecną sytuację szkolnictwa, związaną z wprowadzeniem na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, spowodowanym zakażeniami koronawirusem. Zamknięcie placówek oświatowych na wiele tygodni wymusiło nowe standardy prowadzenia zajęć edukacyjnych. Uczniowie zamiast w szkolnych ławach zasiadają przed monitorami komputerów.

Gminie Buczek przyznano grant w wysokości 60.000 zł już w drugim dniu naboru, a obecnie jesteśmy na etapie zakupu komputerów dla szkół, aby dzieci mogły jak najszybciej z nich skorzystać. Pieniądze w całości zostaną przeznaczone na zakup laptopów. Po zakończonym stanie epidemii służyć będą Szkole Podstawowej w Buczku i Czestkowie z przeznaczeniem na wykorzystanie w dalszym cyklu edukacyjnym.

## MYŚLIWI Z POMOCĄ

Przedstawiciele Koła Łowieckiego „Leśnik” (Jerzy Gawlik i Grzegorz Skrzypczyński), działającego w gminie Buczek, przekazali nieodpłatnie na ręce wójta Bronisława Węglewskiego 500 sztuk maseczek ochronnych. Dziękując myśliwym za wspaniały gest, cieszymy się, że w tak trudnych czasach potrafią myśleć nie tylko o sobie, ale mają na uwadze również zdrowie i bezpieczeństwo innych. Serdecznie dziękujemy.



## BUDŻET GMINY BUCZEK NA ROK 2020

Opracowany został zgodnie z obowiązującymi przepisami. Przy tworzeniu projektu budżetu kierowano się założeniami i wskaźnikami przyjętymi w projekcie budżetu państwa na rok 2020 r.

### OMÓWIENIE PROJEKTOWANYCH DOCHODÓW BUDŻETU GMINY BUCZEK NA ROK 2020

Ogólna kwota dochodów budżetu gminy Buczek na rok 2020 to 24.377.380 zł. Z czego kwota 60.700 zł to dochody majątkowe, natomiast kwotę 24.316.680 zł, stanowią dochody bieżące.

Dochody majątkowe to 0,25% dochodów ogółem, natomiast dochody bieżące to 99,75% dochodów ogółem.

Przyjęte do budżetu kwoty z tytułu dochodów zostały ustalone w oparciu o przewidywane wykonanie za rok 2019 oraz planowane wzrosty poszczególnych źródeł dochodów podatkowych zgodnie z podjętymi uchwałami Rady Gminy Buczek na rok 2020. Dochody z podatków kształtują się następująco:

Dział	Rozdział	§	Treść	Wartość
756			Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem	4 895 400,00 zł

75615			Wpływy z podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od czynności cywilnoprawnych, podatków i opłat lokalnych od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych	3 714 400,00 zł
		0310	Wpływy z podatku od nieruchomości	3 660 000,00 zł
		0320	Wpływy z podatku rolnego	2 200,00 zł
		0330	Wpływy z podatku leśnego	50 000,00 zł
		0340	Wpływy z podatku od środków transportowych	2 200,00 zł
75616			Wpływy z podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od spadków i darowizn, podatku od czynności cywilnoprawnych oraz podatków i opłat lokalnych od osób fizycznych	1 181 000,00 zł

# BUDŻET GMINY BUCZEK NA ROK 2020

	0310	Wpływy z podatku od nieruchomości	660 000,00 zł
	0320	Wpływy z podatku rolnego	333 000,00 zł
	0330	Wpływy z podatku leśnego	28 000,00 zł
	0340	Wpływy z podatku od środków transportowych	160 000,00 zł
<b>Razem:</b>			<b>4 895 400,00 zł</b>

Do ważniejszych źródeł dochodów, oprócz dochodów podatkowych, należą:

W ramach dochodów bieżących:

- §0010 – podatek dochodowy od osób fizycznych (udziały) 4.379.966 zł, kwota ta może być poważnie zmniejszona w związku z ograniczeniami związanymi z wprowadzeniem stanu zagrożenia epidemiologicznego w związku z koronawirusem.
- §2920 – subwencja ogólna z budżetu państwa 5.027.223 zł, W tym: a) oświatowa 4.095.286 zł, - subwencja nie pokrywa w pełni nawet plac nauczycieli. Do samych wynagrodzeń oświaty z budżetu gminy dokładana jest kwota 2.500.000 zł. (dane za rok 2019); b) wyrównawcza 931.937 zł.
- dotacje i środki na cele bieżące 7.707.283,38 zł.

## OMÓWIENIE PROJEKTOWANYCH WYDATKÓW BUDŻETU GMINY BUCZEK

Ogólna kwota wydatków budżetu gminy Buczek na rok 2020 to 26.734.315,60 zł. Z czego kwota 2.434.000 zł, to wydatki majątkowe (inwestycyjne), natomiast kwotę 24.300.315,60 zł, stanowią wydatki bieżące. Wydatki inwestycyjne wzrosną do około 5.000.000 zł, ponieważ wkrótce realizować będziemy inwestycje współfinansowaną ze środków Unii Europejskiej – „Budowa prosumenckich instalacji fotowoltaicznych w gminie Buczek” oraz wprowadzona zostanie kwota nadwyżki i wolnych środków z roku 2019 w kwocie 2.900.000 zł. na pokrycie kosztów inwestycyjnych.

Wydatki majątkowe to 9,10% wydatków ogółem, natomiast wydatki bieżące 90,90% wydatków ogółem.

2020 r. to kolejny rok działania gminy jako podmiotu organizującego odbiór odpadów komunalnych od mieszkańców. W budżecie gminy Buczek po stronie dochodów przyjęto kwotę 665.000 zł zgodnie z deklaracjami złożonymi przez mieszkańców oraz planowanym wzrostem opłaty od dnia 1.07.2020 r. Opłaty obecnie wynoszą 10 zł/mc od 1 mieszkańca, a w przypadku nie prowadzenia segregacji odpadów 20 zł/mc. W połowie roku 2020 przeprowadzony zostanie przetarg na wybór podmiotu odbierającego odpady komunalne z terenu gminy Buczek. Planując wydatki na ten cel brano pod uwagę to, że kwota będzie wyższa niż do tej pory. Jednak dokładne szacunki i kalkulacje przeprowadzane będą w drugim kwartale 2020 roku.

Dział	Rozdział	§	Wyszczególnienie	Dochody Plan na 2020 rok	Wydatki Plan na 2020 rok
900	90002				
		0490	Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi	665.000,00 zł	-
		4010	Wynagrodzenia osobowe pracowników	-	51.100,00 zł
		4040	Dodatkowe wynagrodzenie roczne	-	4.300,00 zł
		4100	Wynagrodzenia agencyjno-prowizyjne	-	9.000,00 zł
		4110	Składki na ubezpieczenia społeczne	-	9.500,00 zł
		4120	Składki na Fundusz Pracy	-	1.871,00 zł

		4210	Zakup materiałów i wyposażenia	-	3.000,00 zł
		4300	Zakup usług	-	1.015.000,0 zł
		4430	Różne opłaty i składki	-	700,00 zł
		4440	Odpis ze ZFŚS	-	11.229,00 zł
<b>Ogółem:</b>				<b>655.000,00 zł</b>	<b>1.105.000,00 zł</b>

Największymi zadaniami inwestycyjnymi zaplanowanymi na rok 2020 są:

- Przebudowa drogi gminnej Brodnia Górna - Buczek - 984.000 zł
- Przebudowa drogi dojazdowej Petronelów - 340.000 zł
- Przebudowa dróg wewnętrznych dojazdowych w miejscowości Czestków Osiedle - 100.000 zł
- Przebudowa ulicy Brojsce, gm. Buczek - 350.000 zł
- Przebudowa drogi Sowińce – Strupiny, gm. Buczek - 300.000 zł
- Przebudowa drogi Czestków F, gm. Buczek - 100.000 zł
- Rozbudowa układu wodociągowego i budowa kanalizacji sanitarnej w gminie Buczek - 100.000 zł.

W układzie działów klasyfikacji budżetowej wydatki budżetu gminy Buczek na rok 2020 przedstawiają się następująco:

Dział	Treść	Wartość
010	Rolnictwo i łowiectwo	160 712,00 zł
400	Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	652 040,00 zł
600	Transport i łączność	2 975 321,13 zł
700	Gospodarka mieszkaniowa	211 000,00 zł
710	Działalność usługowa	130 000,00 zł
750	Administracja publiczna	2 884 199,14 zł
751	Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa	1 020,00 zł
754	Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa	94 000,16 zł
757	Obsługa długu publicznego	20 000,00 zł
758	Różne rozliczenia	275 000,00 zł
801	Oświata i wychowanie	8 059 586,17 zł
851	Ochrona zdrowia	56 316,00 zł
852	Pomoc społeczna	883 975,00 zł
854	Edukacyjna opieka wychowawcza	124 032,00 zł
855	Rodzina	7 489 274,00 zł
900	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	1 498 000,00 zł
921	Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego	739 000,00 zł
926	Kultura fizyczna	480 840,00 zł
<b>Razem:</b>		<b>26 734 315,60 zł</b>

Według stanu na dzień 14 kwietnia 2020 r. gmina Buczek nie posiada kredytów ani nie planuje się ich zaciągać. Możliwe jest ewentualnie jedynie zaciągnięcie pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, która może być umorzona do 50%, jeżeli realizować będziemy zadania z zakresu ochrony środowiska. Nie wyklucza się też realizacji zadań proekologicznych, na które możemy pozyskać dotacje do wysokości 40-60% kosztów zadania.

W kwietniu 2020 r. otrzymaliśmy informacje z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi o umorzeniu pożyczki zaciągniętej w 2016 roku na budowę oczyszczalni ścieków w Buczku w kwocie 555.940,00 zł, wraz z odsetkami. Środki te są przykładem na to, że pożyczki z WFOSiGW w Łodzi są elementem zasilania budżetu gminy usprawniającym procesy inwestycyjne.

# STRAŻACY OCHOTNICY TO DOBRZY GOSPODARZE

Prawie 300 druhów ochotników ze wszystkich jednostek gminy Buczek od stycznia do połowy marca br. dokonało podsumowań swoich działań i osiągnięć za 2019 r. Przedstawiciele zarządów poszczególnych jednostek z dumą i satysfakcją przedstawiali sprawozdania z działalności - prac społecznych na rzecz OSP, udziału w akcjach ratowniczych i gaśniczych, manewrach i zawodach sportowych. Strażacy ochotnicy to bardzo dobrzy gospodarze, rzetelnie i z ogromnym zaangażowaniem, a także ciekawymi pomysłami kreuja życie swoich jednostek.

Bez wątpliwości na stworzenie nowych możliwości druhom miała wpływ poprawa infrastruktury jednostek dokonana przy dużym zaangażowaniu władz samorządowych gminy, co dało asumpt do samorealizacji, wdrożenia twórczych planów zarządów OSP.

Prawie wszystkie jednostki dysponują już dobrymi, nowoczesnymi pojazdami. Pewne problemy ma jeszcze straż w Maleni, gdyż 33-letni ciężki samochód DAF GINAF praktycznie powinien już być wycofany z eksploatacji i w przypadku braku nowego pojazdu jednostka będzie miała duże problemy z wywiązaniem się z zadań, które nakłada na nią KSRG, dysponując jedynie lekkim Fordem Transitem. Należy dodać, że wójt Bronisław Węglewski nie tylko skierował pisma do podmiotów decydujących o przydziale środków i wspierających zakup tego rodzaju pojazdów, ale również zaoferował pomoc finansową z budżetu gminy w zakupie nowego samochodu dla jednostki.

Dziś trudno wyobrazić sobie, by jedna z najlepszych jednostek w województwie łódzkim wskutek braku pojazdu mogła być wycofana z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Należy przypomnieć, że obecnie tylko jednostki z Buczku i Maleni są w naszej gminie w KSRG.

Druhowie z Maleni 31 razy brali udział w zdarzeniach ratowniczo-gaśniczych i nie zdarzyło im się nie zgłosić gotowości wyjazdu w 2019 roku, a ponadto dwukrotnie zabezpieczali imprezy zorganizowane na terenie gminy (Krajowe Święto Truskawki, wyścig kolarski), brali udział w manewrach, a chlubę i powód do dumy przynoszą im przede wszystkim drużyny sportowe.

Niewątpliwie z tych największych to po raz 3. podwójne Mistrzostwo Powiatu Łaskiego w Zawodach Sportowo-Pożarniczych kobiet i mężczyzn jednostek OSP oraz II miejsce w MP Strażaków OSP w maratonie zdobyte przez druha Seweryna Pogockiego.

Powody do radości mają też druhowie z Woli Buczkowskiej, ich przebudowana i rozbudowana strażnica z funkcjonalnym zapleczem kuchennym i socjalnym daje możliwości nie tylko aktywnego wypoczynku dla druhów, ale może być miejscem licznych lokalnych imprez i uroczystości. Wójt Bronisław Węglewski, osobiście zaangażowany w pomoc przy rozbudowie, obiecał również pomoc finansową z budżetu gminy przy ułożeniu kostki na wjeździe do strażnicy oraz ogrodzeniu placu jednostki. Druhowie z Woli Buczkowskiej czeka jeszcze wiele prac gospodarczych przy ulepszeniu otoczenia (wyrównanie terenu), ale znając zapał druhów należy sądzić, że planowane prace zostaną szybko wykonane. W tej jednostce był realizowany również ciekawy projekt pobudzenia aktywności fizycznej mieszkańców z udziałem kilkuset osób pod nazwą „Jak Wojtek został strażakiem”. Należy tu podziękować za pomysł, napisanie i realizację projektu przede wszystkim radnemu i druhowi Wojciechowi Kłowskiemu, który z ogromnym zaangażowaniem, przy wsparciu władz samorządowych i strażaków, zorganizował plan całodzienny, 40-kilometrowego rajdu do wszystkich strażnic w gminie.



*OSP w Woli Buczkowskiej*



*OSP w Maleni*

W niedalekiej przyszłości planuje się też przebudowę budynku GOKiS w Buczku, co w znacznym stopniu poprawi funkcjonalność tej części budynku, z której korzystają strażacy ochotnicy. Przede wszystkim jednostka, która ma corocznie kilkadziesiąt wyjazdów do zdarzeń ratowniczo-gaśniczych, uzyska szybki i bezpieczny wyjazd na drogę lokalną, co usprawni udział biorących w akcji druhów. Druhowie z Buczku podczas zebrania, podobnie jak inne jednostki zaplanowali szereg działań. Przede wszystkim przygotowany jest, głównie przez naczelnika dh. Włodzimierza Czecha, projekt pozyskania nowego, funkcjonalnego sprzętu ratowniczo-gaśniczego na kwotę ponad 43 tys. zł (w tym wsparcie finansowe z budżetu gminy 8 tys. zł). Druhowie planują też udział w szkoleniach prowadzonych przez Komendę PSP w Łasku, udział w zawodach sportowo-pożarniczych oraz manewrach, a także zakup mundurów galowych.

Bardzo dobrze planują też i realizują swoją misję druhowie z jednostek w Gucinie, Grzeszynie, Luciejowie, Czestkowie i Brodni. Zarządy wszystkich jednostek uzyskały jednogłośnie absolutorium i zaplanowały szereg działań na br. Jednostki działające poza KSRG miały oczywiście nieliczne wyjazdy do pożarów lub zdarzeń ratowniczych, ale zapał i zaangażowanie w prace społeczne, starty w zawodach sportowo-pożarniczych i manewrach, a także udział w imprezach, uroczystościach i świętach są godne podziwu.

Równie ważnym polem działalności wszystkich jednostek jest pozyskiwanie funduszy na działalność statutową, co w pewnym stopniu uniezależnia je od budżetu gminy. Źródłem pomocy finansowej są najczęściej zbiórki za kalendarze, darowizny, przychody za wynajem, dotacje z budżetu gminy, KSRG, TUW, a także organizowanie własnych imprez. Ze środków tych można wykonać opłaty mediów (prąd, woda, ścieki), zakupić sprzęt strażacki, sprzęt potrzebny w zapleczu kuchenneo-sanitarnym, elementy umundurowania, a także wykonać drobne remonty i prace gospodarcze.

Wójt, a zarazem prezes Zarządu Gminnego OSP Bronisław Węglewski obecny na prawie wszystkich zebraniach sprawozdawczych nie szczędził pochwał strażakom ochotnikom za ich trud i zaangażowanie w sprawy jednostki i gminy, podkreślał ich rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa w gminie. Podziękował strażakom za udział w akcjach ratowniczych i gaśniczych, zawodach sportowo-pożarniczych, a także w zabezpieczeniu Krajowego Święta Truskawki oraz udział w świętach państwowych i kościelnych.

Podczas zebrania z druhami byli też częstokroć obecni mieszkańcy poszczególnych sołectw, co dało wójtowi możliwość do podzielenia się informacjami na temat kondycji finansowej gminy, planowanych inwestycji i przedsięwzięć gospodarczych realizowanych i planowanych w poszczególnych sołectwach w tym roku.

# PANI JANINA

**To była typowa sytuacja. Od połowy lat pięćdziesiątych w Łasku przebywało wielu lotników. Niektórzy z nich wyjeżdżali z Łasku, inni zapuszczali tu korzenie, zakładali rodziny. Żony pochodziły często z odległych miast. Tak właśnie było z Janiną Kosman, która z Częstochowy przybyła tu za mężem - pilotem.**

Był rok 1981. Młoda absolwentka Instytutu Inżynierii Lądowej Politechniki Częstochowskiej przyjeżdża do Łasku, a że niedawno urodziła syna, nie dostaje pracy na budowie. Decyduje się więc na karierę urzędniczą. Ta decyzja decyduje na lata o jej karierze zawodowej.

## SEKRETARZ GMINY I RZECZNIK PRASOWY

W listopadzie 1982 roku zostaje zatrudniona w Sieradzkiej Dyrekcji Inwestycji, która ma siedzibę w Łasku. Gdy w 1990 roku zanoszą się na likwidację SDI i utratę zatrudnienia, szczęśliwie otrzymuje ofertę pracy w Wydziale Gospodarki Gruntami i Urbanistyki Urzędu Miejskiego. Z czasem zostaje naczelnikiem wydziału, a następnie sekretarzem Urzędu. Mało kto pamięta, że jest wówczas także rzecznikiem prasowym Urzędu Miejskiego. Dla lepszego poznania tej specyficznej pracy w administracji kończy Podyplomowe Studia Administracyjne na Uniwersytecie Warszawskim.

Czasy są burzliwe w kraju, ale i Łasku. Daje sobie nieźle radę, pracując z burmistrzami Andrzejem Owczarkiem, Grzegorzem Ciebiadą i Jackiem Pałuszyńskim. Gdy burmistrzem zostaje Gabriel Szkudlarek, wydaje się, że rozstanie się ze stanowiskiem, a może i Urzędem. Takie przynajmniej plany ma nowy władca.

- W ostatniej chwili zorientowałem się, że Janina Kosman jest inżynierem, a więc osobą bardzo przydatną w administracji, i powierzyłem jej stanowisko zastępcy burmistrza – wspomina Gabriel Szkudlarek. - Pracowałem z nią przez 12 lat. Zajmowała się m.in. inwestycjami w gminie.

- Ja jestem urzędnikiem, zaś burmistrz politykiem - opowiadała przed laty, gdy któregoś dnia zaprosiła mnie do swojego mieszkania w jednym z łaskich bloków i przy kawie opowiadała o swojej pracy oraz marzeniach. Swoją pracę pojmowała jako usługową rolę społeczną, a petenta traktowała jako kogoś przyjaznego, dobrego sąsiada z pobliskiej ulicy. - Nowoczesny urząd ma się opierać na profesjonalnej kadry i służeniu mieszkańcom, ale i na kulturze oraz etyce. Kompetentny urzędnik nawet jeśli czegoś nie załatwi, interesant powinien być przekonany, że w jego sprawie zrobił wszystko, co należy.

## STAWKA NA NOWOCZESNOŚĆ

Stawia także na nowoczesność w Urzędzie, komputeryzację. Choć przez lata tego wszystkiego nie ma jeszcze w budynku przy ul. Warszawskiej, wyznacza kierunek rozwoju, a potem wraz z pracownikami konsekwentnie realizuje te zmiany. Ktoś, kto obserwował Urząd przed ćwierćwieczem, wie doskonale, że nie było jeszcze zbyt wielu komputerów, a sieć jawiła się jako coś niemal „nie z tej planety”. Jednak powoli, krok po kroku, także dzięki środkom unijnym, zmienia się cały Urząd. I jeszcze jedno – by nie królowała uznaniowość, w Urzędzie pojawia się Biuro Obsługi Interesanta. Ludzie przychodzący ze swoimi sprawami do urzędu, nie stykają się bezpośrednio z urzędnikiem rozwiązującym ich problemy. To nowa jakość administracji.

A potem włącza się w realizację projektów unijnych, które wymuszają w gruncie rzeczy prawdziwą rewolucję w administracji. - Czy jest ona realna w przypadku urzędników, ale i interesantów? – zastanawia się podczas wspomnianego spotkania kilkanaście lat temu. - Wierzę, że tak, oczywiście trudno będzie przełamywać bariery, i przyzwyczajenia, ale nie mamy innego wyjścia. Nikt z nas przecież wcześniej nie sądził, że w takim zawrotnym tempie będzie się rozwijać informatyka, komputeryzacja, dostęp do internetu. Młodzież już korzysta z tych narzędzi, a przecież niedługo będzie ona naszymi petentami.

Gdy J. Kosman pojawiła się w Urzędzie, była jedną z pięciu osób z wyższym wykształceniem, a po 13 latach dyplom wyższej uczelni miało już 60 proc. urzędników, a wielu zaliczyło także studia podyplomowe.



## ŁASK MA CHARAKTER

Czym dla niej był Łask? Początkowo trudno jej było przyzwyczać się do miasta znacznie mniejszego od Częstochowy, ale z czasem to się zmieniło. - Łask ma swój charakter, ducha, sporo się tu dzieje w kulturze. To wiąże takich ludzi jak ja, to spowodowało, że pozostaliśmy tutaj. Mąż pochodzi z gór, ale frapują go tutejsze okolice - opowiadała przed laty.

Miała też pasje i marzenia, choć stąpała mocno po ziemi. Nie wstydziała się przyznać, że lubi babskie robótki ręczne, przy których wypoczywa, tak modne w ostatnich latach wśród pań. Żałowała, że niekiedy brakowało jej czasu dla domu i rodziny. Mówiła jednak, że jest osobą spełnioną. Zawsze chciała żyć bliżej natury, wśród kwiatów i zieleni. To marzenie udało jej się spełnić, m.in. dzięki działce. A kwiaty? Należała do współtwórców Festiwalu Róż, który okazał się strzałem w dziesiątkę i od lat w lipcu przyciąga tysiące miłośników królowej kwiatów. Chciała też, by róże, jak kilkadziesiąt lat temu, stały się znakiem rozpoznawczym grodu nad Grabią. To marzenie udało jej się spełnić w dużej części.

Trudno w jednym artykule przedstawić wszystkie dokonania i zasługi dla miasta Janiny Kosman. Była osobą niezwykle pracowitą, kompetentną, przez lata wykonywała mrówczą pracę, która przyczyniała się do rozwoju miasta i gminy.

- Dzięki jej pracy gmina pozyskała zewnętrzne pieniądze, m.in. na kanalizację, rewitalizację placu 11 Listopada. Za to ostatnie zadanie zdobyliśmy pierwsze miejsce w kraju i województwie. A przecież przyczyniła się również do zlikwidowania wysypiska śmieci, które przez lata było olbrzymim problemem gminy. Niewątpliwie na trwałe wpisała się w historię Łasku i gminy.

Dumna była z dwóch synów. W 2018 roku odeszła na emeryturę. Mówiła, że czuje się zmęczona, chce odpocząć i poświęcić więcej czasu rodzinie. Zmarła 30 marca...

(PO)

*PS Janina Kosman przez lata drukowała w „Panoramie” wiele artykułów. Nie traktowała pisanego jako obowiązku, lecz jako coś, co należy się Czytelnikom – mieszkańcom miasta i gminy. Dziękujemy!*

# PAMIĘCI JANINY KOSMAN

Odeszła Janina Kosman, była zastępczyni burmistrza Łasku, a dla nas miłośniczka róż, także bliska koleżanka, członek Zarządu Stowarzyszenia Miłośników Łaskiej Róży.

My, ogrodnicy-szkółkarze, poznaliśmy Panią Kosman w 2012 r. jako zastępcę burmistrza podczas spotkania w Urzędzie Miejskim w Łasku, przy realizacji I edycji Festiwalu Róż. Była znakomitym, życzliwym pracownikiem samorządowym, a także mądrym i wrażliwym człowiekiem. Wierzyła gorąco w powodzenie naszego przedsięwzięcia, jakim była wystawa róż, konferencja i piknik rodzinny. Jednoczyła wiele środowisk wokół tego różanego projektu. Zaraziła władze miasta i nas społeczników swoim entuzjazmem. Stawiała nowe wyzwania, dążąc z roku na rok, do tego, aby impreza nabierała tempa i była atrakcją dla mieszkańców i odwiedzających gości.

Dbiała o wysoki poziom corocznej konferencji, goszcząc cenionych wykładawców i instruktorów z ośrodków uniwersyteckich. Nawiązywała kontakty z różanymi ogrodami w Europie, zapraszając do udziału w naszej imprezie zagranicznych gości. Z roku na rok powiększał się zakres imprez towarzyszących. Z jej inicjatywy, przy współudziale członków stowarzyszenia i pracowników muzeum powstała ciekawa wystawa w Muzeum Historii Łasku, poświęcona początkom szkółkarstwa na ziemi łaskiej.

Wiedzieliśmy, że praca, którą wykonuje, to posłannictwo, pełne pasji i zaangażowania. Dla nas, szkółkarzy, czas naszych wspólnych festiwalowych poczynań był nowym, inspirującym doświadczeniem.

Reprezentując władze miasta, nawiązała kontakty z różanymi miastami - Kutnem i Końskowolą. Za Jej przyczyną w 2012 r. powstała w ogródku jordanowskim w Łasku jedna z pierwszych różanek. Kolejne rabaty powstały w późniejszych latach, aż Łask stał się miastem róż. Razem z władzami miasta dążyła do tego, aby powstał Łaski Ogród Różany, który będzie



wizytówką miasta. Ideę różanego miasta propagowała podczas licznych spotkań, kiermaszów, targów i wyjazdów zagranicznych.

Dążyła do tego, aby powołane z Jej inicjatywy Stowarzyszenie Miłośników Łaskiej Róży rozwijało się i integrowało mieszkańców, instytucje oraz organizacje społeczne.

Dla wielu z nas była Panią Wiceburmistrz, ale także Przyjaciółką, Koleżanką i po prostu Janeczką. Przez wiele lat chwaliła nas, szkółkarzy, i nasze działania. Dziś my jesteśmy dum-

ni z Niej i Jej dokonań. Na zawsze nasz łaski Festiwal Róż będzie kojarzył się z Jej Osobą. Była dobrym Opiekuńczym Duchem Festiwalu i naszego stowarzyszenia.

Odchodząc zbyt wcześnie zostawiła nas w pół drogi, a przed nami wiele niezrealizowanych projektów.

Dziękujemy, że byłaś z nami.

**W imieniu Stowarzyszenia  
Miłośników Łaskiej Róży  
Janina Kielanowicz-Marciniak**

## LAS TO TAKŻE WODA

Polska stepowieje, a proces ten pogłębia globalne ocieplenie i susze, jak choćby w ubiegłym, roku. Także w minioną zimę spadło niewiele śniegu, a i deszczu było jak na lekarstwo. Gleba jest złańniona wody, ale nie zanoszą się na to, by było jej pod dostatkiem.

W lasach Nadleśnictwa Kolumna sytuację pogłębia także gigantyczny lej depresyjny związany z kopalnią węgla brunatnego w rejonie Bełchatowa. Spowodował on drastyczne obniżenie poziomu podziemnych wód, co odbiło się ujemnie także na lasach w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Niektórzy bagatelizują ten problem, ale brak wody w glebie jest faktem, a nie czymś wymyślonym.

Niestety, mała retencja to dziś bardziej hasło niż rzeczywiste działania. Choć powstało wiele programów budowy różnorodnych zbiorników, w większości pozostały one jedynie na papierze. Wyjątkiem jest chyba jedynie to, co się dzieje w naszych lasach.

A leśnicy od lat nie tylko alarmują, ale i działają na rzecz zatrzymania wody. Służą temu nie tylko duże zbiorniki wodne, ale i niewielkie oczka, a nawet rowy zatrzymujące wodę. W 2011 roku Edward Janusz, Stanisław Jędryka, Dominik Kopeć i Antoni T. Miler napisali artykuł pod znanym tytułem: „Woda dla lasu – las dla wody, na przykładzie Nadleśnictwa Kolumna”. Jak się okazuje, las może być wielkim... zbiornikiem

wody pod warunkiem, że podejmie się działania, by wodę zatrzymać, a nie za wszelką cenę odprowadzać do rzek. W Nadleśnictwie Kolumna znajdują się cenne w skali kraju torfowiska z unikalną roślinnością, które powinniśmy chronić. Te torfowiska są naszym gąbką zatrzymującą wodę.

Już w 2007 r. Nadleśnictwo przystąpiło do realizacji programu „Zwiększanie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych”. Dwa lata później w leśnictwie Mogilno zbudowano wiele zastawek, dzięki czemu zatrzymano sporo wody w rowach, a ponadto podniesiono poziom wody w zbiornikach małej retencji. Program ten wsparł Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

- Obecnie bierzemy udział w podobnym projekcie, realizując dwa zadania w leśnictwach Rydzyny i Szczukwin, ale prace budowlane prowadzone będą dopiero w przyszłym roku. W efekcie powstaną m.in. oczka wodne i rowy zatrzymujące wodę – mówi zajmujący się na co dzień małą retencją Paweł Tomala z Nadleśnictwa Kolumna.

# ŻYCIE W CIENIU KORONAWIRUSA

3 - Jak funkcjonuje Urząd Miejski? – pytam burmistrza Gabriela Szkułdarka, bo nie każdy może wejść do budynku przy Warszawskiej 14.

- Urząd działa w sposób ograniczony, ale każdy może załatwić swoją sprawę, korzystając m.in. z internetu czy telefonu, a w uzasadnionych przypadkach w sposób bezpośredni (aktualne informacje na stronie [www.lask.pl](http://www.lask.pl)). Także normalnie funkcjonują spółki miejskie, nie ma problemów z zaopatrzeniem miasta w wodę, z odprowadzaniem ścieków. Zakład Komunikacji Miejskiej mocno ograniczył swoje usługi, bo wiele pojazdów jeździło pustych, ale jednocześnie na innych liniach zwiększyliśmy liczbę pojazdów, by nie było tłoku i warunków do zakażeń wirusem.

Burmistrz stara się uspokajać ludzi, bo z pandemią nie ma żartów i niektórym puszczają nerwy. Mówi też o tym, że w tych warunkach trzeba nie tylko zapewnić normalne funkcjonowanie miasta, ale i oszczędzać. W końcu kwietnia ma się odbyć kolejna sesja Rady Miejskiej, podczas której radni podejmą decyzje dotyczące m.in. ochrony przedsiębiorców.

Także szpital w Łasku pracuje normalnie, choć tej placówki, podobnie jak wielu innych w mieście i powiecie, nie ominęły twarde zakazy i ograniczenia. Lekarze i pozostały personel podzielono na dwie grupy i tak zorganizowano ich pracę, by zminimalizować kontakty i uniknąć zarażenia wirusem.

Podobnie jest w Starostwie. Starosta Piotr Wołosz przez długi okres codziennie publikuje komunikaty o sytuacji w powiecie. 7 kwietnia podaje, że 17 osób jest pod nadzorem epidemicznym, a kwarantanną graniczną objętych jest 112 osób. Tegoż dnia w województwie jest już 358 zarażonych. Najwięcej w powiecie bełchatowskim i zgierskim. Tego dnia już wiadomo na sto procent, że w powiecie jest pierwszy przypadek zarażenia wirusem COVID-19.

## DZIĘKI TEMU NIE ZWARIUJEMY

9 kwietnia w powiecie łaskim – 3 przypadki zakażenia. Na tle kraju i dramatycznej sytuacji w wielu DPS – nie jest najgorzej, ale wygląda na to, że i do nas wirus jednak dociera. Wszystkie gminy podejmują walkę z pandemią, ograniczając bezpośrednie kontakty mieszkańców z urzędnikami, ale urzędy starają się normalnie wypełniać swoje obowiązki. Niektóre gminy dostarczają mieszkańcom maseczki.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z powagi sytuacji. Pan Krzysztof przytacza słowa prezydenta Białorusi, który przed kamerami bagatelizuje pandemię, mówiąc, że nie ma żadnego zagrożenia, bo on nie widzi wirusa. Łaskowianin też twierdzi, że to wszystko jest rozdmuchane. W ratuszu są innego zdania i ostatecznie doszło do zamknięcia targowiska przy ulicy Batorego. Aby jednak nie utrudniać mieszkańcom zaopatrzenia się w warzywa i owoce, czynne są lokalne targowiska m.in. „Witaminka” i to na pl. Szarych Szeregów w Kolumnie. Oczywiście trzeba tam zachowywać środki ostrożności.

Placówki oświatowe i kultury są pozamykane. Całe dotychczasowe życie z tych placówek przenosi się do internetu, ale to i tak ledwie namiastka tego, co było – wyjaśnia Malwina, bywalczyzna ŁDK. – Dzięki temu nie zwariujemy – mówi z uśmiechem.

Życie nie znosi pustki, jak widać. Wiele firm stanęło, ale gastronomia przestawia się na przygotowywanie dań na wynos. Inni przestawiają się



na życie maseczek, których teraz brakuje. W centrum Łasku można je nabyć na straganie bez problemów – 8 zł od sztuki. Wiele firm ponosi straty. Jak duże? Trudno to na razie podliczyć, bo nie wiemy jak długo potrwa epidemia.

- Rozważmy ulgi dla przedsiębiorców za czas zamknięcia zakładów, być może nie będziemy naliczać podatków, w najtrudniejszych przypadkach zwolnimy od podatku od nieruchomości. Czy możemy ze wszystkiego zrezygnować? Nie, bo w interesie gminy i mieszkańców jest, by należycie funkcjonowało ponad dwadzieścia jednostek nam podległych, takich jak szkoły, przedszkola czy placówki kulturalne – mówi burmistrz.

## KIBICE DAJĄ PRZYKŁAD

„Łask przeciwko wirusowi” – pod takim hasłem trwa zbiórka pieniędzy dla służby zdrowia. Zbiórkę firmuje Widzew Łódź Fan Klub Łask. Za zebrane prawie 5,3 tys. zł kibice kupują m.in.: 2 tys. maseczek ochronnych na twarz, 1,2 tys. par rękawiczek, 55 litrów mydła w płynie, 10 przyłbic ochronnych na twarz. Kilka dni później podobną akcją organizuje UMKS Korab Łask. Do walki ze skutkami pandemii włączają się też strażacy. Zastęp OSP z Wrzeszczewic dowozi jedzenie osobom objętym kwarantanną, podobnie jest w Dąbrowie Widawskiej. Strażacy z JRG rozstawiają namiot przy szpitalu.

14 kwietnia w województwie jest już 567 zarażonych, rośnie też liczba zawirusowanych w kraju (7049). Następnego dnia Łódzki Urząd Wojewódzki informuje o zgonie pacjenta zarażonego koronawirusem, pochodzącego z Łodzi. Liczby dotyczące pandemii na świecie są przerażające: ponad 2 mln zarażonych, prawie 120 tys. zgonów. W USA zmarli grzebani są w zbiorowych mogiłach!

Następnego dnia minister zdrowia zapowiada zelżenie reżimu pandemicznego, ale nie ukrywa, że będziemy musieli nauczyć się żyć w warunkach zarazy. Kiedy nastąpi powrót do dawnego życia? To ulżenie będzie następowało etapami, w zależności od sytuacji. Zdaniem ministra, którego Polacy cenią za spokój i kompetencje, ta walka z wirusem potrwa aż do wyprodukowania skutecznej szczepionki. Kiedy się ona pojawi? Może za rok, półtora.

16 kwietnia, czwartek. Wieczorem premier Morawiecki ogłasza ostrożnie zelżenie reżimu pandemicznego. Będziemy mogli iść do parku, lasu, łatwiej będzie dokonywać zakupów. Pojawia się ulga, ale nie brak pytań: czy nie za wcześnie, czy wirus nam odpuści?

Do momentu zamknięcia numeru „Panorama” życie w Łasku i powiecie toczy się w miarę normalnie, jak na czas pandemii. Gospodarze powiatu przygotowali miejsca szpitalne dla zwiększonej liczby zarażonych, gdyby taka sytuacja powstała. Ministerstwo Zdrowia informuje, że szczyt zachorowań jest jeszcze przed nami. Czy oznacza to, że i nasz powiat odczuje dramatycznie skutki pandemii? A może będzie tak, jak mówią niektórzy, że zaraza pod wpływem temperatury i promieni słonecznych zacznie ustępować. Oby nie spełnił się „czarny” scenariusz...

(PO)



# NIEZWYKŁA SZTUKA DEKOROWANIA JAJEK

Niegdyś dekorowanie wielkanocnych jajek było czynnością zarezerwowaną wyłącznie dla kobiet i dziewcząt. Na Podlasiu, w niektórych wsiach, kobiety rysując jajka zbierały się w jednej izbie, do której wzbraniano wstępu innym, zwłaszcza mężczyznom. Gdy któryś z nich przypadkiem czy celowo wszedł do wnętrza, kobiety wypędzały go i zacierały ślady po intruzie spluwając ukradkiem lub rzucając za siebie odrobinę soli. Dziś nie ma żadnych ograniczeń, a uzdolnieni artystycznie panowie również próbują swych sił w zdobieniu pisanek.

Jednym z mistrzów tej sztuki był Aleksander Iwaszkiewicz. Pochodził z Wilna, a po II wojnie światowej osiadł w Łodzi, gdzie rozpoczął pracę u stolarza. Przypadek sprawił, że spotkał na swojej drodze jednego z dawnych nauczycieli z gimnazjum w Wilnie. Ten nakłonił go do kontynuowania nauki. Tym sposobem Aleksander Iwaszkiewicz stał się uczniem drugiej klasy gimnazjum Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej w Łodzi. W 1949 roku zdał na wydział mechaniczny politechniki. Studia dziennie nieprzerwanie łączył z pracą zarobkową. Po uzyskaniu dyplomu rozpoczął swoją karierę jako główny konstruktor maszyn włókienniczych w jednej z łódzkich fabryk. W zawodzie pracował aż do emerytury.

Wspominając lata spędzone w Wilnie, myśli wracał do tradycji malowania jaj wielkanocnych. Bez wątpienia miał do tego smykałkę i ogromny talent. Zdobił jajka techniką rytowniczą. Jego prace wyróżniają się oryginalnym zdobnictwem - oprócz elementów kwiatowych na pisankach bardzo często pojawiają się odtworzone z niezwykłą precyzją motywy architektoniczne. Kolekcja około 20 pisanek Aleksandra Iwaszkiewicza znajduje się w zbiorach Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

Niezwykle hobby stało się życiową pasją, którą przekazał swoim najbliższemu. Tradycję kontynuuje jego córka Ewa, a od kilku lat zdobieniem jajek przy pomocy ryłca zajmuje się również jej syn Sandro. Ewa Iwaszkiewicz-Beridze mieszka w Zduńskiej Woli. Na co dzień sprawuje funkcję naczelnika Wydziału Urbanistyki i Planowania Przestrzennego w łaskim ratuszu.

*Jajka na Wielkanoc w mojej rodzinie robione były odkąd tylko pamiętam. Nigdy nie były nazywane pisankami, kraszankami czy też inaczej. Mówiło się zwyczajnie: jajka na Wielkanoc. Rozdawane były najbliższemu, rodzinie, przyjaciółom, kolegom i innym osobom których się cenilo i szanowało. Robił je mój tata - Aleksander Iwaszkiewicz. Robił je zawsze, niezależnie od sił i stanu zdrowia. Robił je nawet wtedy, gdy z powodu zaćmy bardzo słabo widział.* - opowiada Ewa Iwaszkiewicz-Beridze.



*Jajka te są nietypowe głównie z powodu wzorów. Większość z nich to były kościoły, zamki, czy inne obiekty architektoniczne. Pierwszym wzorem, który pamiętam, to katedra na Wawelu. Następny był zamek królewski w Warszawie z Kolumną Zygmunta, Łazienki. Potem tata zaczął szukać innych wzorów. I tak na jajku zaczął rysować swoje ukochane Wilno. Najczęstszym motywem była katedra wileńska i herb Pogoni Litewskiej, rysował też kaplicę Matki Boskiej Ostrobramskiej i Górę Trzech Krzyży. Później pojawiły się wzory łódzkie, bazylika w Watykanie wraz z herbem papieskim, kościoły i inne obiekty polskiej architektury drewnianej. Powstawały też wzory okazjonalne. np. wąż eskulap dla znajomego lekarza, para młoda dla przyjaciół z okazji ślubu. Ale chyba z takich ważniejszych był w roku 1990 rysunek orla w koronie z napisem Rzeczypospolita Polska, a z drugiej strony Zamek Królewski w Warszawie, był to symbol wolnej Polski. Był też okres, kiedy rysował jajka dla salonu samochodowego Opla w Łodzi. Nieodłączne były również wzory kwiatowe, ptaki, bijące dzwony, napis Alleluja lub Wesołych Świąt. Ja do wzorów dołączałam motywy zaczerpnięte z orientalnych wycinanek - ptaki, motyle, ryby oraz znaki zodiaków. W późniejszym czasie dzięki mojemu mężowi pojawiły się cerkwie i inne symbole gruzińskie - wspomina pani Ewa.*

*Ja na początku tylko pomagałam tacie. Moją rolą było wybielanie już narysowanych odpowiednich fragmentów jajek. Później zaczęłam sama rysować. Ale zawsze, dopóki tato żył, to on był najważniejszy, on robił najwięcej. Tymi jajkami zafascynował się mój mąż. Pomagał tak jak ja wcześniej. To dzięki niemu zaczęłam zbierać i kolekcjonować najładniejsze, najciekawsze wzory. To dzięki niemu mam ich dzisiaj ponad dwieście, i co roku dochodzą nowe, teraz autorstwa mojego i syna Sandro. Syn dopiero zaczyna i powoli wprawia rękę, ale idzie mu to z każdym rokiem coraz lepiej. Tradycję podtrzymuję właśnie dzięki niemu, to on po śmierci taty przekonał mnie, aby dalej robić jajka. Ja niestety nie potrafię rysować tak pięknie architektury jak tata i przestałam na motywach kwiatów, ptaków i innych wzorów. Architekturę próbuje rysować syn - zdradza pani Ewa*

Jak wygląda proces tworzenia tych niezwykłych dzieł sztuki?

*Najpierw jaja długo się gotuje na bardzo małym ogniu, potem farbuje się w farbach (najlepsze są te do tkanin), następnie specjalnym ryśikiem zeskrobuje się farbę. Dlatego najważniejsze jest, aby jajka były białe, gładkie i miały twardą skorupkę, żeby nie pękały. Na samym końcu lakieruje się bezbarwnym lakierem. Zarówno dłutka, jak i inne przyrządy ułatwiający rysowanie zrobił samodzielnie mój tata - opowiada z dumą Ewa Iwaszkiewicz-Beridze.*

(MJ)

# ZAPOMNIANA ROCZNICA?

W tym roku mija 70 lat od podjęcia decyzji o budowie łaskiego lotniska. Zapewne niewiele osób o niej pamiętało, bo presja bieżących zdarzeń jest tak duża, że historia pozostaje gdzieś daleko, głównie w tle. A przecież tutejsze lotnisko od kilkudziesięciu lat odgrywa znaczącą rolę nie tylko w dziejach naszej obronności, ale i w historii grodu nad Grabią. Umieszczenie w Łasku lotniska z wielozadaniowymi maszynami F-16, jednego z dwóch tego typu w kraju, podniosło rangę Łasku.

Jak to się wszystko zaczęło? Odpowiedź na to pytanie wymaga choćby naszkicowania sytuacji politycznej w kraju i na świecie. Po II wojnie światowej „zimna wojna” stała się faktem. Podział świata na strefy wpływów dwóch wielkich mocarstw doprowadził do wielu napięć i konfliktów zbrojnych. W 1950 roku wybuchła wojna koreańska, która mimo pozornie lokalnego charakteru stała się w gruncie rzeczy starciem dwóch wielkich bloków polityczno-militarnych. Będąca w strefie wpływów Polska stanęła po stronie komunistycznej Korei. Choć byliśmy krajem leżącym daleko od tego konfliktu, objął on również i nas. Działo się tak za sprawą wielkiej polityki. Polska pośrednio uczestniczyła w tej wojnie (trwała do 1953 r.), dostarczając różnorodnej pomocy komunistycznej Korei, m.in. w postaci uzbrojenia.

„Zimna wojna” już wówczas unaoczniała politykom, że w każdej chwili może dojść do podobnych konfliktów także w Europie. Choć kraj znajdował się w trudnej sytuacji gospodarczej i wymagał kosztownej odbudowy zniszczeń wojennych, ówczesne władze podjęły decyzję o przeznaczaniu dodatkowych środków na uzbrojenia, które były niezbędne do przygotowania się do ewentualnego konfliktu zbrojnego. Takie myślenie i takie przygotowania legły u źródeł decyzji o budowie w Polsce kilkudziesięciu lotnisk wojskowych. Jedno z nich postanowiono zbudować na południe od Łasku.

Decyzja o budowie tego lotniska zapadła w 1950 roku. Miało powstać według typowego planu. Lokalizacja była wyśmienita, bo w pobliżu dużego ośrodka, jakim była Łódź, z pewnością o takiej lokalizacji decydowała również bliskość aglomeracji warszawskiej. Istotna było też sąsiedztwo Łasku, wówczas zaledwie kilkutysięcznego miasteczka. Początkowo lotnisko zwano Maurycą, od nazwy miejscowości. Tereny przyszłego lotniska były użytkowane rolniczo.

Oczywiście w 1950 roku nie ruszyły jeszcze roboty budowlane, przez jakiś czas trwały przygotowania do uruchomienia inwestycji i pojawienia się Batalionu Budowy Lotnisk. Takich BBL było w kraju prawdopodobnie 12, a 3 z nich specjalizowały się w budowaniu infrastruktury lotniczej.

Kiedy zakończono budowę lotniska i całej infrastruktury dla jednostki wojskowej? Tego nie wiadomo. Można przypuszczać, że nie było takiej jednej daty granicznej, bo inwestycja mimo priorytetu borykała się z wieloma problemami, m.in. zaopatrzeniowymi. Wiadomo jednak, że już w 1951 roku ruszyło formowanie 31. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego, który miał objąć w posiadanie lotnisko i infrastrukturę jednostki wojskowej. Zapewne niedługo potem nastąpiło przebazowanie 31. PLM z Bemowa do Łasku. W 1952 roku w Łasku są już pierwsze pododdziały. Dwa lata później dowódcą 31. PLM zostaje mjr pil. Władysław Hermaszewski (brat późniejszego pierwszego polskiego kosmonauty Mirosława), zastępując Rosjanina. W 1955 roku W. Hermaszewski obejmuje inne ważne stanowisko w armii, więc w łaskim pułku zastępuje go ppłk pil. Henryk Michałowski (był dowódcą do 1961 roku).

Zapewne rozwój lotniska następował stopniowo. Proces ten wiązał się z przybywaniem ludzi, sprzętu. Początkowo stawiano na maszyny „Jak-23, których produkcja miała ruszyć w Mielcu, i właśnie na tych samolotach zamierzano szkolić tutejszych pilotów. Jednak już na przełomie 1951 i 1952 roku Polska otrzymała od Związku Radzieckiego 60 maszyn odrzutowych MiG-15, bardzo nowoczesnych jak na ówczesne czasy. To spowodowało, że zapadły nowe decyzje, na mocy których do Łasku trafiły właśnie MiG-15 i polskie ich wersje Lim-1 oraz Lim-2. Właśnie te odrzutowce stały się podstawowymi maszynami na tutejszym lotnisku.

Przyjmuje się, że w 1956 roku łaskie lotnisko funkcjonowało już zgodnie z oczekiwaniami władz. Szkolono pilotów, doskonalono sztukę pilotażu. Jednak tutejsi żołnierze nie żyli w próżni, nie byli oderwani od tego wszystkiego, co działo się w kraju. Mimo ukrywania przez władze ucieczek pilotów na Zachód (w marcu 1953 r. zbiegł Franciszek Jarcecki, w tymże roku Zdzisław Jaźwiński, a w 1956 r. – Zygmunt Gości-



niak), w środowisku wojskowym wiedziano sporo o tych zdarzeniach. Nie wszyscy akceptowali takie ucieczki, ale też wielu pilotom nie podobała się atmosfera donosów i prowokacji w armii.

Po śmierci Stalina i polskim przełomie 1956 roku w polskiej armii dominowały nienajlepsze nastroje. W tej atmosferze na łaskim lotnisku dochodzi do kolejnego w kraju porwania maszyny wojskowej. 7 listopada 1957 roku por. Bogdan Kożuchowski nie wytrzymuje presji psychicznej i ucieka Lim-2 (o numerze bocnym 1919) – do Szwecji. Porywa samolot dowódcy i mimo pościgu 3 maszyn ląduje niedaleko Veddige, na południe od Goteborgu. Kilka dni później uzyskuje azyl polityczny i trafia do USA, gdzie żyje pod zmienionym nazwiskiem aż do tragicznej śmierci.

Po ucieczce B. Kożuchowskiego następuje kolejna fala terroru. Nie jest jednak tak wielki jak po wcześniejszych ucieczkach, gdy dochodziło do dymisji, represji i kar. Dzieje się tak zapewne dlatego, że w kraju wrze, do władzy powraca W. Gomułka, następuje odsunięcie od steru Polski i partii wielu wysokich dygnitarzy i oficerów ZSRR. Jednak „kara” nie omija 31. PLM. Jednostka zostaje ukarana przeorientowaniem zadań i wycofaniem ze struktur 5 DLM OPL OK. Pułk podporządkowano lotnictwu szkolnemu, stał się teraz 31. Lotniczym Pułkiem Szkolno-Bojowym. Zamiast Lim-2 na lotnisko trafiły wyeksploatowane MiG-15.

Powstaniu i funkcjonowaniu w pierwszych latach łaskiego lotniska towarzyszyły, jak widać liczne trudności i dramaty. Opowiadał mi o nich przed laty wspomniany gen. Henryk Michałowski, gdy odwiedziłem go w jego poznańskim domu. Mówił wówczas, że Łask i tak miał sporo szczęścia, bo po ucieczce Kożuchowskiego mogło dojść do znacznie poważniejszych „kar”. To szczęście towarzyszyło lotnisku także w późniejszych latach, gdy na skutek różnego rodzaju zawirowań mogło nawet dojść do jego likwidacji. Dzięki staraniom wielu ludzi, w tym także wojskowych i władz samorządowych Łasku udało się uratować lotnisko, a nawet nadać mu nową rangę w siłach powietrznych nie tylko naszego kraju. 32. Baza Lotnictwa Taktycznego to dziś lotnisko w strukturach NATO, miejsce stacjonowania F-16. To już jednak inna historia...

(RP)

*PS W artykule posługuję się nazwą „lotnisko Łask”, bo pod taką nazwą jest w kraju i na świecie, choć faktycznie w dużej części leży na obszarze gminy Buczek, co z uporem, przy każdej okazji przypomina wójt Bronisław Węglewski.*





## Wykonawca na placu budowy przedszkola w Sędziejowicach **PODPISANO UMOWĘ**

26 marca br. przedstawiciele inwestora - władze gminy Sędziejowice oraz wykonawcy - Grupy Ekoenergia Sp. z o.o. ze Skierniewic podpisali umowę na roboty budowlane, które mają rozpocząć się jeszcze w tym roku. Podpisanie umowy odbyło się przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa zalecanych przez inspekcję sanitarną.

- *Konsekwencja będzie znakiem rozpoznawczym projektu. Sam projekt techniczny powstał w 2015 roku, natomiast marzenia mieszkańców gminy o przedszkolu z prawdziwego zdarzenia sięgają blisko trzydziestu lat. Podpisujemy umowę w trudnym momencie, ale jestem przekonany, że dzięki współpracy inwestora, inspektorów nadzoru oraz wykonawcy w przyszłym roku oddamy do użytku nowoczesny i energooszczędny budynek, który przez lata będzie służył mieszkańcom gminy Sędziejowice* - zapowiada wójt gminy Dariusz Cieślak.

Koszt całkowity budowy Przedszkola w Sędziejowicach, największej inwestycji w historii gminy, to 12.332.517,57 zł. Gmina pozyskała na ten cel dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego w kwocie 6.813.037,13 zł.

- *Mając na uwadze ciężar finansowy inwestycji Rada Gminy Sędziejowice już teraz podejmuje decyzje, które mają za zadanie skuteczne przeprowadzenie tej inwestycji, ale i nierezygnowanie z innych kluczowych przedsięwzięć. Ponadto, urząd pracuje również nad możliwością dodatkowego dofinansowania inwestycji, na przykład w zakresie odnawialnych źródeł energii* - zapowiada wójt.



Przekazanie placu budowy do dyspozycji wykonawcy nastąpiło 6 kwietnia br.

## **DOBRO POWRACA**

Wójt gminy Sędziejowice oraz wszyscy pracownicy Urzędu Gminy serdecznie dziękują za wsparcie w postaci nieodpłatnego przekazania maseczek ochronnych potrzebnych do walki z epidemią koronawirusa.

Pierwsze 70 sztuk wykonanych własnoręcznie maseczek ochronnych trafiło do Urzędu od mieszkanki Dobrej - Iwony Sobiech. Kolejne 100 sztuk otrzymaliśmy od firmy ochronnemaseczki.pl. Ostatnia partia w ilości 500 sztuk dotarła do nas 2 kwietnia od Koła Łowieckiego „Leśnik” w Sędziejowicach.

Przekazane maseczki sukcesywnie trafiają do pracowników jednostek organizacyjnych gminy Sędziejowice i przyczyniają się w ogromnym stopniu do walki z koronawirusem. Pamiętajmy jednak o podstawowych zasadach higieny i zaleceniach oraz o tym, że korzystanie z maseczki nie zwalnia z dokładnego i częstego mycia rąk oraz nie dotykania twarzy.

## **SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA BUDŻETU GMINY SĘDZIEJOWICE ZA 2019 R.**

Polityka finansowa gminy Sędziejowice realizowana jest w oparciu o uchwałę budżetową, corocznie uchwalaną przez Radę Gminy, która określa źródła dochodów oraz kierunki wydatkowania środków. Realizacja inwestycji oparta jest o przedsięwzięcia wyszczególnione w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz o załącznik do uchwały budżetowej obrazujący wydatki majątkowe.

Budżet gminy na 2019 rok uchwalony został uchwałą Rady z 28 grudnia 2018 roku i zakładał dochody w wysokości 31.673.443,00 zł oraz wydatki na poziomie 34.556.185,00 zł. Różnica między dochodami i wydat-

kami stanowiła planowany deficyt budżetu w kwocie 2.882.742,00 zł, który miał być pokryty przychodami z zaciągniętych kredytów i pożyczek.

W trakcie roku budżetowego, uchwałami Rady Gminy oraz zarządzeniami wójta, dokonywane były zmiany budżetu. Plan dochodów zwiększył się do kwoty 32.313.519,08 zł, zaś wydatków zmniejszył do kwoty 33.465.441,33 zł. Planowany deficyt na dzień 31 grudnia 2019 r. wyniósł 1.151.922,25 zł.

Pozycję finansową gminy określa m.in. wysokość osiągniętych dochodów budżetowych. W roku 2019 dochody wykonano w kwocie 30.030.568,91 zł, co stanowi 92,9% w stosunku do założonego planu. Dochody bieżące zrealizowano w wysokości 29.323.917,70 zł (100,3%), natomiast dochody majątkowe w kwocie 706.651,21 zł (22,9%).

Najwyższy udział w strukturze dochodów bieżących gminy stanowią dotacje celowe z budżetu państwa (34,2%), subwencje (30,7%) oraz udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych (16,0%). Znaczącym składnikiem dotacji, jakie otrzymuje gmina, jest program rządowy „Rodzina 500+”. Na jego funkcjonowanie przeznaczono w 2019 r. kwotę 5.483.040,99 zł.

W 2019 roku pozyskano następujące środki zewnętrzne:

- z samorządu województwa łódzkiego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w kwocie 315.316,00 zł na re-



Łącznik z drogą ekspresową S-8 kosztował gminę Sędziejowice ok. 859,6 tys. zł

# SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA BUDŻETU GMINY SĘDZIEJOWICE ZA 2019 R.

- 17 analizę inwestycji „Przebudowa obiektu sportowo-rekreacyjnego w Sędziejowicach - bieżnia” (refundacja wydatków poniesionych w 2018 r.)
- z Funduszu Dróg Samorządowych w kwocie 198.780,00 zł na realizację inwestycji - remont drogi gminnej Rososza - Piguła na odcinku 830 m
  - z budżetu województwa w kwocie 97.035,00 zł na dofinansowanie przebudowy drogi w m. Wola Wężykowa
  - ze Stowarzyszenia Towarzystwo Rozwoju Gminy Płużnica w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 w kwocie 79.800,00 zł na realizację grantu „Gmina Sędziejowice dla rozwoju kompetencji cyfrowych mieszkańców regionu”
  - z budżetu województwa Łódzkiego w kwocie 14.878,87 zł na dofinansowanie zadań w zakresie zakupu sprzętu dla jednostek OSP (zakup agregatu prądotwórczego dla OSP Marzenin oraz zakup pompy elektrycznej do brudnej wody dla OSP Sędziejowice)
  - z samorządu województwa w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020 w kwocie 124.216,30 zł na dofinansowanie projektu „Nowe miejsca przedszkolne w gminie Sędziejowice”, realizowanego w przedszkolu w Dobrej
  - z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi w kwocie 29.226,00 zł na dofinansowanie zadania „Usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Sędziejowice w 2019 roku”
  - z samorządu województwa w łącznej kwocie 30.000,00 zł na dofinansowanie realizacji małych projektów lokalnych w miejscowościach Grabno, Kustrzyce, Sobiepany.
- Łączna kwota pozyskanych środków zewnętrznych - 889.252,17 zł.

Gmina ponosi wydatki na realizację zadań, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym. Najwięcej środków w budżecie gminy wydaje się na zadania oświatowo-wychowawcze. Kolejne pozycje kosztowe to działania na rzecz wspierania rodziny, transport i łączność, w tym zadania z zakresu utrzymania dróg na terenie gminy oraz administracja publiczna.

W 2019 r. wydatki wykonano w kwocie 29.265.617,01 zł, co stanowi 87,5% w stosunku do założonego planu. Wydatki bieżące zrealizowano w wysokości 27.629.820,57 zł (97,8%), natomiast wydatki majątkowe (inwestycyjne) w kwocie 1.635.796,44 zł (31,4%). Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem wynosi 5,6%.

W ramach funduszu sołeckiego zrealizowano wydatki w łącznej wysokości 436.760,61 zł przy planowanej kwocie wynoszącej 446.076,36 zł.

Wydatki inwestycyjne, realizowane przez gminę Sędziejowice w 2019 roku przedstawia poniższa tabela.

Lp.	Nazwa zadania	Wykonanie w zł
1	Budowa sieci wod.-kan. w miejscowościach Bilew i Marzenin	35 000,00
2	Zakup małego samochodu osobowo-dostawczego	75 500,00
3	Zakup szafy sterowniczej na SUW Pruszków	56 088,00
4	Miejski Obszar Funkcjonalny Zduńska Wola-Karsznice - budowa łącznika z drogą ekspresową S-8 na terenie powiatu zduńskowolskiego i powiatu łaskiego	598 024,00
5	Przebudowa drogi dojazdowej wewnętrznej w miejscowości Wola Wężykowa od km 0+000 do km 0+660	163 697,88
6	Przebudowa drogi wewnętrznej dojazdowej, ul. Polna w Marzeninie od km 0+000 do km 0+536	73 669,32
7	Przebudowa drogi wewnętrznej dojazdowej, ul. Rolnicza w Sędziejowicach od km 0+000 do km 0+216	54 071,73
8	Remont drogi gminnej Nr 103057E Rososza - Piguła na odcinku od km 0+000 do km 0+830	248 475,74
9	Remont drogi gminnej w m. Niecienia	7 500,00

10	Remont drogi gminnej w sołectwie Grabia Trzecia	6 500,00
11	Remont drogi wewnętrznej dojazdowej w m. Sędziejowice Kolonia (działka nr 50/3)	18 757,99
12	Remont drogi wewnętrznej dojazdowej w miejscowości Kustrzyce	6 500,00
13	Remont drogi wewnętrznej dojazdowej w Sędziejowicach (ul. Dolna) - dz. nr 11 i 4/5	6 500,00
14	Remont ul. Źródlanej w m. Pruszków	6 500,00
15	Zakup sprzętu pożarniczego dla KP PSP w Łasku	10 000,00
16	Utwardzenie powierzchni kostką przed salą OSP w Sobiepanach	21 000,00
17	Utwardzenie terenu przed budynkiem OSP w Grabnie	21 499,99
18	Wykonanie instalacji klimatyzacji w budynku OSP w Grabi	17 500,00
19	Wymiana pokrycia dachowego budynku OSP w Grabnie	14 178,08
20	Zakup magicznego dywanu w ramach projektu „Nowe miejsca przedszkolne w gminie Sędziejowice”	10 418,10
21	Dobudowa oświetlenia ulicznego w miejscowości Podule	3 500,00
22	Budowa placu zabaw przy strażnicy OSP w Kamostku	17 000,00
23	Plac zabaw w miejscowości Kustrzyce	15 100,00
24	Utwardzenie kostką brukową placu przed świetlicą wiejską we Wrzesinach	28 000,00
25	Wykonanie instalacji klimatyzacji w budynku świetlicy wiejskiej w Kustrzycach	12 000,00
26	Rozbudowa infrastruktury sportowej obiektu sportowego w Sędziejowicach - stadion	108 815,61
	<b>Razem</b>	<b>1.635.796,44</b>

Na koniec roku 2019 gmina osiągnęła nadwyżkę budżetu w wysokości 764.951,90 zł.

Należy podkreślić, że duży wpływ na wykonanie budżetu w 2019 r. miało niezrealizowanie dochodów i wydatków związanych z zadaniem inwestycyjnym „Budowa przedszkola w Sędziejowicach” (plan 3.392.780,65 zł, w tym dofinansowanie ze środków europejskich - 2.271.004,40 zł). Ze względu na przedłużającą się procedurę przetargową realizacja tej kluczowej dla gminy inwestycji rozpocznie się w 2020 r.

Przychody budżetu gminy w 2019 r. wykonano w kwocie 1.027.420,71 zł z tytułu wolnych środków. Nie zaciągnięto nowych kredytów i pożyczek. Zgodnie z planem, ze środków budżetu spłacono raty zaciągniętych w poprzednich latach kredytów i pożyczek w kwocie 1.032.566,20 zł.

Na dzień 31 grudnia 2019 r. gmina Sędziejowice posiadała zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek w wysokości 3.475.435,13 zł (w tym z tytułu umów sprzedaży, w których cena jest płatna w ratach - 5.837,43 zł), co stanowi 11,6% wykonanych dochodów. W porównaniu z analogicznym okresem sprawozdawczym za 2018 rok, zadłużenie gminy na koniec 2019 roku zmniejszyło się o 1.030.726,77 zł.

Szczegółowa struktura dochodów i wydatków dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Sędziejowice.

**Grzegorz Dębkowski**  
skarbnik



# PAMIĘCI WYKŁĘTYCH

W Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych 1 marca 2020 roku oddano hołd Żołnierzom Wyklętym. Złożono kwiaty przed Pomnikiem Tadeusza Kościuszki, a uroczystość poprzedziła msza w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Widawie. W uroczystości wzięli udział wójt gminy Widawa, przedstawiciele Rady Gminy, harcerze, uczniowie oraz nauczyciele z Zespołu Szkół w Widawie, a także mieszkańcy gminy.

## JUBILEUSZ 100-LATKI!

10 marca br. setne urodziny obchodziła mieszkanka Grabówia w gminie Widawa - Janina Cichecka. W uroczystym dniu z życzeniami do Jubilatki, oprócz rodziny i znajomych, udali się wójt gminy Michał Włodarczyk, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Aneta Namirowska oraz kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Widawie Agnieszka Leopolska.

Należy podkreślić, że ten dzień to nie tylko wielki zaszczyt dla Jubilatki i wielkie święto rodzinne, ale również ważne wydarzenie w historii gminy Widawa. Nie często zdarza się, aby tradycyjnie śpiewane „sto lat”, z racji chwili modyfikowano na „dwieście lat”.

Jubileusz setnych urodzin to piękna i skłaniająca do zadumy rocznica. Za namową rodziny, podczas uroczystości Pani Janina pięknie recytowała, a nawet zaśpiewała. Młodzieńczego wigoru oraz pamięci z pewnością mógłby pozazdrościć Jubilatce niejednen nastolatek.

Dostojnej Jubilatce, z okazji tak wyjątkowego święta składamy serdeczne gratulacje oraz życzymy dalszych lat życia w dobrym zdrowiu, szczęściu, w otoczeniu rodziny i przyjaciół.

**Aneta Namirowska**  
kierownik USC



## OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WIDAWA

W celu załatwienia wszelkich spraw urzędowych zaleca się:

- 1) Korzystanie z platformy ePUAP
- 2) Korzystanie z adresu e-mail: [poczta@widawa.pl](mailto:poczta@widawa.pl)
- 3) Korzystanie z systemu e-Urząd [eurzad.widawa.pl](http://eurzad.widawa.pl)
- 4) Korzystanie z drogi korespondencyjnej
- 5) Kontakt telefoniczny

Telefony bezpośrednie do referatów:

Urząd Stanu Cywilnego .....	43 655 75 41
Referat Podatków, Opłat i Windykacji .....	43 655 75 42
Referat Inwestycji, Środowiska i Spraw Komunalnych .....	43 655 75 43
Referat Finansowo - Budżetowy .....	43 655 75 44
Referat Oświaty i Sportu .....	43 655 75 50
Referat Organizacyjny .....	43 672 10 34

Urzednicy nie przerywają pracy, w celu załatwienia sprawy należy najpierw skontaktować się telefonicznie. Sprawy załatwiane będą drogą telefoniczną, elektroniczną lub pocztową. O wszelkich zmianach będziemy informować za pośrednictwem naszej strony internetowej [www.widawa.pl](http://www.widawa.pl)

**Michał Włodarczyk**  
wójt gminy Widawa



# SILA JEST KOBIETĄ

„Siła jest Kobietą” pod takim hasłem świętowaliśmy w widawskim Gminnym Ośrodku Kultury tegoroczny Dzień Kobiet. Sala GOK została pięknie udekorowana obrazami pokazującymi kobiety jako bohaterki.

Zgromadzoną widownię przywitała Orkiestra Dęta z Widawy. Następnie życzenia złożył wójt gminy Michał Włodarczyk wraz z przybyłymi gośćmi: senatorem RP Maciejem Łuczakiem, kierownikiem KRUS w Łasku Aleksandrą Kolasą oraz przewodniczącym Rady Gminy Sławomirem Stępnikiem. Panowie wręczyli paniom kwiaty, a następnie rozpoczęła się część artystyczna.

Przed widawską publicznością wystąpiły grupy działające przy GOK Widawa: grupa taneczna dla najmłodszych „Wesołe Nutki”, uczniowie orkiestry dętej, wokaliści sekcji wokalne, gitarzyści, har-



cerze, keyboardziści. Występy zakończył pokaz tańca street dance. W trakcie pokazów artystycznych przeprowadzono konkurs, w którym panowie udowodnili, że potrafią sami sobie uprasować koszulę. Podczas uroczystości wójt częstował wszystkich zgromadzonych pysznym tortem.

Cieszy nas coraz większa frekwencja na uroczystości z okazji Dnia Kobiet. W tym roku odwiedziło nas ponad dwieście osób.

**Kamil Kudzin**  
dyrektor GOK w Widawie

## NAGRODY DLA UTALENTOWANYCH PLASTYKÓW

Uczestnicy corocznego konkursu plastycznego nawiązującego do tematyki uzależnień i promocji zdrowego trybu życia ogłoszonego przez wójta gminy i Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych pn. „Albo będziemy trzeźwi, albo nie będzie nas wcale” – uroczyste uhonorowani zostali w widawskim GOK nagrodami i dyplomami. Łącznie komisja konkursowa nagrodziła 67 dzieci – wszystkich uczestników konkursu. Najlepsze prace w poszczególnych kategoriach wiekowych zostały uhonorowane przyznaniem I, II, III miejsca oraz wyróżnień.

Uroczystość rozpoczął przewodniczący Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Grzegorz Namirowski, który wyraził swoją aprobatę dla tak dużej liczby młodzieży, traktującej różnego rodzaju uzależnienia jako zagrożenie dla kształtującej się osobowości dorastającego człowieka. Następnie wójt Michał Włodarczyk pogratulował wszystkim adeptom sztuki plastycznych i uhonorowano ich dyplomami, nagrodami i słodyczkami.

**W kategorii wiekowej 7 – 9 lat** przyznano dyplomy i nagrody następującym osobom:

I miejsce - Bartosz Spętany

II miejsce - Maja Augustyniak

III miejsce exequo - Maciej Barwaśny i Krystyna Budzyńska.

Ponadto przyznano 6 wyróżnień dla następujących dzieci: Mai Irzykowskiej, Zofii Janeckiej, Leny Patuszyńskiej, Wiktorii Kuchnik i Julii Olczak. Pozostałym uczestnikom wręczone zostały dyplomy i upominki.

**W kategorii wiekowej 10 – 12 lat** dyplomy i nagrody otrzymali:

I miejsce - Wiktoria Nowak

II miejsce - Kacper Morawski

III miejsce - Lena Majczyk.

Poza tym wyróżniono prace następujących autorów: Jakuba Namirowskiego i Piotra Kowalskiego, Klaudii Zamolskiej, Natalii Janeckiej, Wiktorii Chalczyńskiej, Oliwii Juraszek, Julii Stępień i Nadii Lyszkwicz.



**W kategorii wiekowej 13 – 15 lat** uhonorowano:

I miejsce - Magdalena Rusiniak

II miejsce - Ksawery Brożyński

III miejsce - Wiktoria Pelizg.

Ponadto wyróżniono prace: Julii Nawrot, Darii Muchy, Agaty Niewiadomskiej i Amelii Nazarkiewicz. Pozostałym uczestnikom wręczone zostały dyplomy i upominki.

Nagrody zostały sfinansowane ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Widawie.

**Emilia Konieczna**

# ŻOŁNIERZ I MEDYK

Trzeba mieć dużo silnej woli, by nie dać się losowi i osiągnąć wymarzony cel. Stanisławowi Rybce nie brakowało samozaparcia. Nie dość, że pochodził ze wsi, to jeszcze rodzice jego żyli z niewielkiego gospodarstwa rolnego znajdującego się we wsi Dobruchów w dzisiejszej gminie Wodzierady, a ojciec z konieczności, by dorobić trochę grosza, został szewcem. Stanisław był jednym z trzech synów Antoniego i Genowefy Rybków.

Stanisław przychodzi na świat 3 maja 1942 roku. Uczy się w szkole w Julianowie, a potem trafia do łaskiego Liceum Ogólnokształcącego. Mieszka w internacie, oderwany od rodziny. W 1960 roku zalicza maturę. To liczny rocznik, bo liczący 38 maturzystów, wśród których jest m.in. Sławomir Tralewski, aktualnie prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łaskiej.

A potem jest już w Łodzi, gdzie rozpoczyna studia w Wojskowej Akademii Medycznej. Wojsko to jego pasja, podobnie zresztą jak medycyna. Już jako dziecko opatruje drobne zadrapania swoim kolegom. Teraz ma szansę pogodzić obie pasje. Nie jest to łatwe, bo studia medyczne należą raczej do trudnych, ale Stanisław Rybka nie zamierza odpuścić. 2 maja 1967 roku uzyskuje tytuł lekarza. Jest dumny, podobnie zresztą jak ponad 80 innych absolwentów WAM promowanych w tym roku. Przewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi dr n. med. Grzegorz Krzyżanowski potwierdza później prawo wykonywania zawodu przez młodego medyka.

Jak na wojskowego lekarza przystało, otrzymuje przydział do Grudziądza, gdzie zostaje szefem ambulatorium tamtejszych Wojskowych Zakładów Uzbrojenia. Pracuje tam chyba pięć lat. W WZU wytwarzane są m.in. rakiety dla polskiej armii, niespodziewanie dochodzi do eksplozji jednej z nich i młody medyk zostaje ciężko ranny. Przez cztery miesiące nie chodzi, potem jeszcze długo musi korzystać z rehabilitacji. Ten wypadek sprawia, że rozstaje się z mundurem. Co prawda przez jakiś czas pracuje jako adiunkt w Szpitalu Klinicznym WAM w Łodzi, ale jednocześnie rozpoczyna pracę w ośrodku zdrowia w Bałuczu.

Jeszcze w łódzkim szpitalu poznaje Jana Kuleszę z Wrzeszczewic, z którym zaprzyjaźnia się i staje się jego osobistym lekarzem. Kulesza jest działaczem społecznym i samorządowym, człowiekiem niezwykle aktywnym, do tego myśliwym, ale i pasjonatem przyrody. Łączą go z Doktorem m.in. zainteresowania łowieckie, ale przede wszystkim umiłowanie przyrody. Kulesza angażuje się w poprawę opieki medycznej we Wrzeszczewicach i Bałuczu. Stąd praca Doktora w ośrodku w tej ostatniej miejscowości.

Po jakimś czasie S. Rybka żegna się z Bałuczem i rozpoczyna pracę w ośrodku zdrowia w Kolumnie. Na początku lat siedemdziesiątych XX wieku bierze ślub z Jadwigą, także lekarką – neurologiem dziecięcym. Kilka lat później zostaje szefem ośrodka zdrowia w Kolumnie i kieruje nim do 2005 roku.

Kolumna w tym czasie przeżywa dobry okres. Przybywa tu mieszkańców, powiększa się zabudowa tej dzielnicy Łasku, ale jednocześnie pojawiają się problemy związane z rozbudową dzielnicy. Najważniejszym problemem jest zlikwidowanie tykającej bomby ekologicznej, czyli setek szamb, które stanowią duże zagrożenie dla mieszkańców. W ośrodku zdrowia Doktor jak na dłoni widzi stan zdrowotny mieszkańców.

Jako lekarz szybko zdobywa uznanie pacjentów. Jest znakomitym internistą i radiologiem. Leczy pacjentów zarówno w ośrodku zdrowia, jak i we własnym gabinecie znajdującym w Kolumnie przy ul. Wileńskiej. Jako pierwszy medyk w regionie sprowadza z Niemiec aparat USG, dla potrzeb pacjentów rozbudowuje swój dom. Pacjenci są zawsze na pierwszym miejscu. Zapewne dlatego cenią go, przyjeżdżają po poradę z wielu miast, niekiedy odległych.

Cenią go także współpracownicy. - Był wspaniałym lekarzem i człowiekiem – mówi współpracująca z nim wiele lat pielęgniarka Jadwiga Nowicka. To właśnie Doktor przyjmował ją do pracy w ośrodku zdrowia. Bardzo ciepło o medyku wypowiada się również lekarka Maria Krawczyk, szefowa GPZOZ w Łasku.



Wychowuje dwoje dzieci: - starszego Wojciecha, który kończy Politechnikę Łódzką i prowadzi dziś własną firmę w Orpelowie, a także córkę, prawniczkę. Jakim był ojcem? – Najlepszym na świecie – mówi syn Wojciech, dodając, że tata nauczył go wszystkiego, co powinien poznać młody człowiek. Nawet jazdy samochodem i walki wręcz, która przecież nie była obca żołnierzowi.

Doktor lubi przyrodę, uwielbia wypoczynek nad wodą, wędkowanie. Często jeździ na ukochane Pojezierze Drawskie, do Olesna, ale i Kolumna jest jego miejscem na Ziemi.

Jako lekarz pracuje ponad pół wieku. Jest z tego dumny. W maju 2017 roku, w pięćdziesiątą rocznicę ukończenia studiów, otrzymuje dyplom odnowienia studiów w WAM.

Doktor choruje, ale nie spodziewa się najgorszego. Jeszcze na krótko przed odejściem umawia się na spotkanie ze swoimi pacjentami na 18 marca. Niespodziewanie umiera dwa dni wcześniej. W życiu marzył niejednokrotnie, że nigdy niczego nie przegrał. Choć chorował, swoimi problemami zdrowotnymi nie chciał kogokolwiek absorbować. Syn Wojciech mówi, że odszedł jak żołnierz...

Spoczął na cmentarzu w Kolumnie. Mimo ograniczeń spowodowanych pandemią koronawirusa, na cmentarzu żegnało go dużo mieszkańców Łasku, pacjentów i przyjaciół.

(P)

# Z ŁASKIEJ OFICYNY

Tradycje drukarskie w grodzie nad Grabią nie są tak wielkie jak choćby Piotrkowa czy Sieradza, nie wspominając o Krakowie, ale w Łasku już w okresie międzywojennym trochę drukowano. Po wojnie zasługi na tym polu miała spółdzielnia „Polkana” dysponująca niewielką bazą poligraficzną umożliwiającą przygotowywanie głównie różnego rodzaju zaproszeń, ogłoszeń i afiszów, choć zdarzały się też wydawnictwa książkowe, jak choćby autorstwa łaskowianina Stanisława Rusina.

Rok 1989 to data przełomowa. Właśnie wówczas łodzianin z urodzenia, od dziecka związany z Łaskiem, Jarosław Buss rozpoczyna działalność intrologatorską, a potem wydawniczą. Systematycznie powiększany i unowocześniany park maszynowy, łącznie z technicznym zapleczem przygotowawczym, umożliwia dziś drukowanie wysokiej klasy albumów, książek, folderów, wydawnictw prasowych, a nawet kartograficznych. J. Buss, z wykształcenia matematyk, z bogatym doświadczeniem pedagogicznym, wraz z małżonką Ewą prowadzi Pracownię Poligraficzno-Intrologatorską „Intrograf”.

„Intrograf” ma na koncie wiele pomnikowych wydawnictw, jak choćby album „Getto Łódzkie Litzmannstadt 1940-1944”, wydany z okazji 60-lecia likwidacji getta, czy pierwszą w dziejach miasta monografię Łasku, tu ukazały się także udane albumy poświęcone Łaskowi, Buczkowi, Sędziejowicom czy Widawie, a również cenione przez kone-

serów wydawnictwa reprintowe dotyczące nie tylko grodu nad Grabią. Tu również wydrukowano opasły album poświęcony Łaskiemu Domowi Kultury na jego 60-lecie, dwa tomy „Pocztu znanych postaci ziemi łaskiej” pióra Jerzego Witaszczyka, a także liczne tomiki poetyckie, np. Jarosława Borszewicza.

Od kilkunastu lat z maszyn oficyny przy ul. Południowej schodzi miesięcznik „Panorama Łaska”, chyba najdłużej ukazujący się tego typu periodyk na Ziemi Łódzkiej, tutaj przygotowywane są także kolejne tomy „Zeszytów Łaskich” wydawnictwa popularyzującego rozwój i dzieje regionu. Do rąk czytelników w regionie i kraju trafia także sporo wydawnictw kartograficznych przygotowywanych tutaj z wielką starannością m.in. przez zmarłego przedwczesnie Tomasza Dronkę.

(ER)

*Na pożółkłej fotografii*

## TAK WYGLĄDAŁA KOLEGIATA 110 LAT TEMU

To bardzo cenna fotografia z kilku powodów. Nie dość, że wiemy dokładnie kiedy została wykonana, to jeszcze znamy jej autora i okoliczności jego wizyty w Łasku. Rzadko się zdarza, by tak stare zdjęcia posiadały aż tak dokładną metryczkę.

Warto przypomnieć Czytelnikom tego cyklu, ukazującego się na łamach „Panoramy” od początku jej istnienia, okoliczności powstania tej cennej fotografii. Urzekła mnie ona i jej twórca od momentu ujrzenia zdjęcia, bowiem powstało ono w niezwykłym momencie i miało związek z budzeniem świadomości narodowej. Matejko malował obrazy o wymowie patriotycznej, a znawcy sztuki dokumentowali nasz dorobek w tej dziedzinie.

Już w XIX wieku nastąpiła swoista moda na inwentaryzowanie i dokumentowanie najstarszych zabytków sztuki na ziemiach polskich. Zresztą podobnie było w innych krajach Europy. Polska była wówczas pod zaborami i światli rodacy wiedzieli, że kiedyś odzyska wolność i trzeba będzie przypomnieć dzieje ojczyzny, odwołując się m.in. do dziedzictwa kulturowego. To przeświadczenie towarzyszyło wielu ówczesnym badaczom z prof. Marianem Sokołowskim na czele. Dzięki jego inspiracji i pomocy w pierwszej dekadzie XX wieku jeszcze student Adolf Szyszko-Bohusz, późniejszy absolwent Akademii Petersburskiej i wybitny architekt, wraz z kolegami zaferował profesorowi udział w wyprawach naukowo-turystycznych, w celu dokumentowania najcenniejszych zabytków sztuki.



W ten sposób A. Szyszko-Bohusz wraz z fotografem Stefanem Zaborowskim trafili później do Łasku. Ten ostatni wykonał sporo zdjęć ukazujących zarówno architekturę, jak i zasoby tzw. skarbcza. Pisał o tym w listach do prof. Sokołowskiego.

Prawdopodobnie Zaborowski kilka razy odwiedził Łask. To zdjęcie wykonał zimą, przy osiemnastostopniowym mrozie. Niewiele brakowało, by pobyt w grodzie nad Grabią zakończył się śmiercią utalentowanego nadwornego fotografa Akademii Umiejętności, jak go nazywano, bo na skutek zacczadzenia stracił nawet przytomność i ledwo go uratowano.

Zdjęcie ukazuje nie tylko kolegiatę z istniejącym jeszcze wówczas ogrodzeniem, widoczne są liczne różnice choćby w elewacji frontowej, ale cenne jest też ujęcie przez fotografa ludzi. Na placu przed świątynią stało sporo wozów konnych, które były wówczas najpopularniejszym środkiem lokomocji. A woźnicowie, jak to zwykle bywało, gawędzili, wymieniali różnorodne informacje i plotki.

Prezentowana fotografia znajduje się w zbiorach Fototeki Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

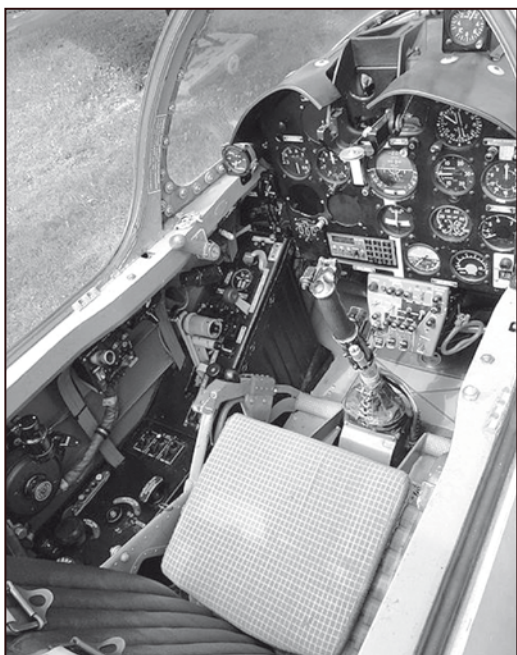
(Saw.)

# KATASTROFY LOTNICZE (11)

## Moje Miasto

Owiana legendą „Iskra” była pierwszą polską konstrukcją odrzutową, do tego bardzo cenioną w swoim czasie przez pilotów. Maszynę wytwarzano w PZL Mielec od początku lat sześćdziesiątych do 1987 roku. Pierwszy egzemplarz oblatano w lutym 1960 r. Niewiele brakowało, by właśnie ta maszyna była samolotem szkolno-treningowym w siłach powietrznych Układu Warszawskiego. Mogła latać z szybkością maksymalną 720 km/h, na wysokości nawet 11 km, jej zasięg wynosił 1260 km. Oczywiście „Iskra” była konstrukcją z lat 50. XX w. więc w końcówce stulecia i u progu XXI wieku już mocno przestarzała. Szczególnie brakowało w niej nowoczesnej awioniki. Przez wiele lat trwały próby następcy „Iskry”, wydano na ten cel olbrzymie pieniądze i wszystko zakończyło się, niestety, kląpą...

Maszyna, która uległa wypadkowi pod Bełchatowem”, pochodziła z 1974 roku. Miała latać do 2010 roku. Zdaniem pilotów maszyny te były wyjątkowo łatwe w pilotażu i wybaczały wiele błędów. Niestety, silniki odznaczały się sporą awaryjnością. W tym przypadku doszło do wyłączenia silnika na skutek awarii sprężarki. Zdaniem komisji badającej wypadek lotniczy, proces katapultowania rozpoczął się na zbyt małej wysokości, dlatego pilot zderzył się z ziemią, ponosząc śmierć na miejscu.



Wnętrze kabiny „Iskry”

gomo samolot w drugiej kolejności): A/zalecana – w locie poziomym wynosi 600 m, natomiast w locie nurkowym – 1000 m.; B/ minimalna – bezpieczna w locie poziomym przy szybkości 400-250 km/h, automat pasów fotela AD-3 ustawiony na zwłokę 1,5 s., a automat na 2 s. i wysokość 2500 m wynosi 250 m”.



„Iskra” na cokole przy wjeździe do Łasku

Na moje pytania ówczesny rzecznik prasowy Sił Powietrznych mjr Maciej Woźniak odpowiedział: „Instrukcja techniki pilotowania samolotu TS-11 Iskra mówi, że wysokość opuszczenia samolotu podczas lotu przy użyciu fotela katapultowego ze spadochronem zabezpieczonym w półautomat (dla pilota opuszczające-



Przed lotem

Zanim doszło do opisanego tragedii, odnotowano sporo wypadków TS-11. W kwietniu 1993 roku w indyjskim stanie Andhra Pradesh zginęli na miejscu dwaj polscy piloci, którzy mieli przekazać stronie indyjskiej wyremontowane „Iskry”. Cztery lata później pilot instruktor oraz szkolący się plutonowy-podchorąży z 61. Lotniczego Pułku Szkolnego w Białej Podlaskiej ponieśli śmierć w wypadku „Iskry”. Chyba do najbardziej dramatycznej w tamtych latach katastrofy doszło w Święto Niepodległości 1998 r. „Iskra” z dwoma doświadczonymi pilotami z Mińska Mazowieckiego, którzy polecieeli na zwiad pogody przed defiladą w Warszawie, spadła na ziemię. Niestety, piloci nie przeżyli...

Nie ma samolotów idealnych, bez mankamentów i wad. „Iskra” przez dziesiątki lat z powodzeniem pomagała szkolić naszych pilotów. Maszyna ta z tego zadania wywiązywała się znakomicie. Po latach pod naszym niebem pojawiły się nowsze i doskonalsze konstrukcje.

Jest coś z symbolu, że na cokole przy wjeździe do Łasku od strony Łodzi stoi właśnie „Iskra”. Przypomina ona najlepsze lata, gdy pojawiała się w powietrzu na łaskim niebie.

\* \* \*

To już koniec opowieści o tragicznych chwilach związanych z łaskim lotniskiem. Jeszcze raz przypominam, że powrót do tych dramatycznych wydarzeń podyktowany był przede wszystkim chęcią przypomnienia wspaniałych pilotów, pasjonatów lotnictwa, i oddania im hołdu. Dziś tutejsze lotnisko uchodzi za szczęśliwe dla pilotów i... niech tak będzie najdłużej!

I ostatnia refleksja: na temat wielu powojennych katastrof lotniczych, o których przez dziesięciolecia nie mówiono i nie pisano, bo panowała swoista zмова milczenia. W imię ochrony tajemnicy wojskowej nie wolno było pisać o tych tragicznych zdarzeniach, przemilczano nazwiska ludzi, którzy dla dobra ojczyzny poświęcili swoje życie. Publikowane artykuły oparte zostały zarówno o oficjalne druki, których z biegiem lat pojawia się coraz więcej, jak i relacje świadków zdarzeń. Zapewne subiektywne, nie zawsze oddające całą prawdę. Zdecydowałem się na takie opisanie tych tragicznych zdarzeń, by uratowana została choćby część faktów i wspomnień.

Stanisław Barcz

# WAKACJE KREDYTOWE I NIE TYLKO

W związku z rozprzestrzeniającą się w Polsce epidemią koronawirusa, wielu klientów banków, w szczególności kredytobiorców, może się znaleźć lub już znalazło się w sytuacji, w której regularna spłata rat kredytowych jest utrudniona lub wręcz niemożliwa.

Dlatego też banki zdecydowały się na wprowadzenie możliwie uproszczonych i odformalizowanych działań pomocowych dla osób oraz przedsiębiorstw będących kredytobiorcami i znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej w związku z pandemią koronawirusa COVID-19.

Jakie to działania? Oto ich lista uzgodniona z bankami i przedstawiona przez Związek Banków Polskich:

1. Banki ułatwią w sposób maksymalnie uproszczony - w zakresie dopuszczonym przepisami obecnie obowiązującego prawa - **odroczenie (zawieszenie) spłaty rat kapitałowo-odsetkowych lub rat kapitałowych przez okres do 3 miesięcy** i automatyczne wydłużenie o ten sam okres łącznego okresu spłaty kredytu pod warunkiem przedłużenia okresu obowiązywania zabezpieczenia spłaty kredytu. Ułatwienia mają dotyczyć kredytów mieszkaniowych, konsumpcyjnych dla klientów indywidualnych, kredytów dla przedsiębiorców i będą polegać m.in. na szybkim rozpatrywaniu wniosków tych klientów, którzy uzasadnią konieczność odroczenia (zawieszenia) spłaty kredytu ich sytuacją finansową spowodowaną pandemią koronawirusa COVID-19.
2. **Banki udziela pomocy wszystkim przedsiębiorcom, którzy mieli na koniec 2019 roku zdolność kredytową, zostali dotknięci skutkami koronawirusa COVID-19** i którym w najbliższych miesiącach upływa termin odnowienia istniejącego finansowania, **w postaci odnowienia na wniosek klienta finansowania na okres do 6 miesięcy.**
3. Banki, które posiadają firmę leasingową w swojej grupie kapitałowej, podejmą działania w celu zastosowania odroczenia spłat rat leasingowych należnych od leasingobiorców na zasadach analogicznych do stosowanego przez bank w odniesieniu do odroczenia spłaty kredytów.
4. Banki, które posiadają firmę faktoringową w swojej grupie kapitałowej, podejmą działania w celu zastosowania odroczenia spłat należnych od klientów na zasadach analogicznych do stosowanego przez bank w odniesieniu do odroczenia spłaty kredytów.
5. **Banki nie będą pobierać opłat lub prowizji za przyjęcie i rozpatrzenie wniosków** dotyczących zawieszenia spłat rat kapitałowo-odsetkowych lub rat kapitałowych. Banki umożliwią składanie tych wniosków w sposób odformalizowany, tj. bez konieczności składania dodatkowych dokumentów i zaświadczeń potwierdzających w sposób szczegółowy aktualną sytuację finansowo-gospodarczą danego kredytobiorcy. **Banki zapewnią możliwość składania ww. wniosków również w formie zdalnej**, tj. za pośrednictwem poczty elektronicznej, bankowości elektronicznej lub telefonicznie stosownie do form komunikacji przewidzianych w danej umowie z bankiem. Banki dopuszczają możliwość składania ww. wniosków w formie zdalnej nawet w sytuacji, jeśli nie zostało to zapisane w umowie z bankiem, pod warunkiem możliwości dokonania identyfikacji klienta.
6. Banki wyrażają gotowość do uruchomienia procesu ułatwienia swoim klientom będącym przedsiębiorcami **dostępu do krótkoterminowego kredytu** służącego ustabilizowaniu sytuacji finansowej klienta banku, który został dotknięty skutkami pandemii koronawirusa COVID - 19. Banki czekają na szybkie zakończenie prac zainicjowanych w ostatnich dniach przez władze państwowe i agendy rządowe, które umożliwią zaoferowanie takiej pomocy. W następnym komunikacie zostaną przedstawione szczegóły dotyczące zasad ułatwienia dostępu do kredytu krótkoterminowego.
7. **Banki wezmą udział w pracach, które pozwolą w krótkim czasie podnieść maksymalną kwotę płatności zbliżeniowych do kwoty 100 PLN.**
8. **Banki we współpracy z Fundacją Polska Bezgotówkowa podejmą działania, aby zainstalować dodatkowych kilkadziesiąt tysięcy urządzeń POS w miejscach realizacji transakcji płatniczych.**

Niezależnie od powyższych wytycznych każdy bank ma pewną swobodę w określeniu sposobu realizacji wymienionych działań, dlatego w celu uzyskania szczegółowych informacji najlepiej skontaktować się ze swoim bankiem.

Więcej aktualnych informacji znajdziecie Państwo na stronie [www.zbp.pl](http://www.zbp.pl)

*Program sektorowy „Bankowcy dla Edukacji” to jeden z największych programów edukacji finansowej w Europie. Jest on realizowany od 2016 r. z inicjatywy Związku Banków Polskich przez Warszawski Instytut Bankowości. Jego celem jest edukowanie uczniów, studentów i seniorów w zakresie podstaw praktycznej wiedzy dotyczącej ekonomii, finansów, bankowości, przedsiębiorczości, cyberbezpieczeństwa i obrotu bezgotówkowego.*

Zapraszamy na stronę [www.bde.wib.org.pl](http://www.bde.wib.org.pl)

## MALUJE DLA ZAMKU W NIEMODLINIE

Edward Józefiak zapewne jeszcze niejedną inicjatywą zaskoczy mieszkańców Łasku. Przed laty jego piękne tarcze wykonywane dla bractw kurkowych w całej Polsce rozslawiały łaskowian i gród nad Grabią, a jedna z nich trafiła nawet do siedziby NATO w Brukseli. Mieszkańcy Łasku przez lata mogli podziwiać te tarcze wystawiane przez Bractwo Kurkowe, m.in. podczas Jarmarków Łaskich.

Józefiak swoją pasją zaraża młodych łaskowian, ale nie ogranicza się tylko do malowania tarcz brackich, spod jego pędzla wyszły również liczne pejzaże, a także samoloty latające pod łaskim niebem. Córka Ewelina w wolnych chwilach również maluje.

Ostatnio łaskowianin tworzy tarcze herbowe dla zamku w Niemodlinie, w Opolskiem. Ta XIV-wieczna fortelica wzniesiona w 1313 roku na miejscu dawnej kasztelanii, w ciągu wieków przeżywała różne chwile – była niszczona przez ogień, zamieniana w ruinę podczas wojen. Po II wojnie światowej była siedzibą Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, liceum i szkoły podoficerskiej, a potem przez 10 lat opuszczona niszczała. Na szczęście, po zmiennych

losach stała się własnością jednej z łódzkich spółek.

Dodajmy jeszcze, że Edward Józefiak działa od dawna w harcerstwie, pełniąc od lat

obowiązki m.in. kwatermistrza w komendzie łaskiego Hufca ZHP im. Dywizjonu 303.

(P)





# CORAZ MNIEJ URODZIN

„Panorama” rozmawia z kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Łasku – Lilią Ślusarczyk-Grącką

- Jaki był miniony rok jeśli idzie o urodzenia?

Odnotowaliśmy łącznie 141 urodzeń, w tym 46 transkrypcji. Dla porównania podam, że w 2018 roku na świat przyszło 150 dzieci (w tym 28 transkrypcji). W minionym roku zmarło 370 osób. Rok wcześniej zgonów było również 370. Ze statystyk widać wyraźnie, że na świat przychodzi zbyt mało dzieci, co odbija się ujemnie w przyszłości na stanie demograficznym w mieście i gminie Łask.

- Wiele kobiet ciężarnych na miejsce urodzin swoich dzieci wybiera szpitale w innych miejscowościach...

- Widać to było wyraźnie w 2017 roku, gdy odnotowaliśmy tylko 75 urodzin, bo rzeczywiście wiele kobiet wolało rodzić w Łodzi, Rzgowie czy Sieradzu.

- Jeśli już jesteśmy przy nowo narodzonych obywatelach, proszę powiedzieć kilka słów o imionach: jakie są teraz najpopularniejsze w grupie chłopców i dziewcząt?

Przede wszystkim, z przyjemnością odnotowuję, że rodzice coraz częściej wybierają imiona polskie, tkwiące w naszej tradycji, nadawane przed wiekami. Jeśli idzie o płeć męską (74) to dominuje imię Jakub, następnie Szymon, ale było też kilku Michałów i Antonich. Pojawił się Kewin. Wśród dziewczynek (67) najpopularniejszymi imionami są Maja i Julia, potem Martyna, Aleksandra, a także Iga i Maria. Nowym imieniem w naszym USC była Jaśmina. W ubiegłym zaś roku pojawiła się Miranda.

- A jakie imiona nadawano rok wcześniej?

- W 2017 roku wśród chłopców (39) najwięcej było Szymonów, Janów, Kacprów, Antonich i Patryków, a wśród dziewczynek (36) dominowała Amelia i Maja, pojawiła się też Lilianna.

- Przyjrzyjmy się jeszcze zawieraniu związków małżeńskich...

- W minionym roku zawarto łącznie 145 małżeństw, w tym 37 ślubów cywilnych, 95 konkordatowych, zarejestrowaliśmy też 13 transkrypcji. Rok wcześniej ślubów było 137, w tym 44 cywilne. Z tych 37 ślubów cywilnych w 2019 roku 5 zawarto poza lokalem USC. Opłata za zawarcie związku małżeńskiego poza lokalem Urzędu Stanu Cywilnego wynosi 1000 zł. Dodam jeszcze, że w 2019 roku dołączono 49 wzmianek o rozwodzie do aktów małżeństwa zawieranych w różnych latach.

- Czy pandemia wpływa na liczbę ślubów?

- Tak, obecnie nie są zawierane związki małżeńskie, wszystkie te uroczystości zostały przełożone na późniejsze terminy, a dotyczy to także ślubów konkordatowych. Jest to zrozumiałe, bo obowiązują różnorodne zakazy związane z gromadzeniem się ludzi w okresie pandemii, a ponadto wiele osób obawia się zakażenia koronawirusem.

- Czy planuje Pani w tym roku uroczyste wręczenie medali za długoletnie pożycie małżeńskie, jak to od lat odbywało się zwykle w połowie roku?

- Taką uroczystość planujemy, ale odbędzie się ona zapewne w terminie późniejszym, być może jesienią. Do wojewody złożyliśmy już wnioski dla 20 par i czekamy na medale.

- I na koniec proszę powiedzieć Czytelnikom „Panoramy”, jak w okresie pandemii pracuje łaski Urząd Stanu Cywilnego?

- Staramy się funkcjonować normalnie, choć z pewnymi ograniczeniami. Ograniczenia te dotyczą bezpośredniej obsługi interesantów. Podstawową formą kontaktu z pracownikami Urzędu Stanu Cywilnego jest poczta tradycyjna i elektroniczna. Drogą elektroniczną i telefoniczną udzielamy informacji o załatwianiu



różnorodnych spraw. Nasi interesanci składają również swoje wnioski do specjalnie przygotowanej i oznaczonej skrzynki podawczej, umieszczonej w przedsionku głównego wejścia do budynku Urzędu Miejskiego przy ulicy Warszawskiej 14, gdzie znajduje się siedziba USC. W sposób bezpośredni (tj. wtedy, kiedy kontakt osobisty z interesantem jest obowiązkowy) załatwiamy sprawy związane ze zgłoszeniem zgonu. W wyjątkowych sytuacjach, gdy interesanci nie mają możliwości skorzystania z elektronicznego sposobu załatwienia swojej sprawy, tj. poprzez skrzynkę podawczą e-PUAP, obsługujemy ich w sposób bezpośredni. Sytuacje te dotyczą: złożenia wniosku o dowód osobisty, odbioru dowodu osobistego, zgłoszenia urodzenia dziecka, zgłoszenia zameldowania i zgłoszenia wymeldowania. Najwięcej wniosków, które do nas wpływają, dotyczy wydania dowodu osobistego, odpisów aktów stanu cywilnego i zgłoszenia zameldowania. Wszystkie te sprawy staramy się załatwiać zgodnie z oczekiwaniami interesantów i wymogami prawnymi. Ponadto informujemy naszych interesantów m.in. o sposobie założenia profilu osobistego, który w obecnej sytuacji zdecydowanie ułatwia załatwianie spraw urzędowych.

(P)

## WYSTARCZY POMYSLEĆ

Jakże często refleksja pojawia się po tragedii. Gdybyśmy pomyśleli chociaż przez moment o skutkach naszego działania, być może dałoby się uniknąć niejednego wypadku przy pracy. Nagminnie zapominamy o ostrożności, zabezpieczeniu miejsca pracy, zasadach bhp. Cena tego jest zwykle wysoka.

Kilka miesięcy temu w Borszewicach Kocielnych maszyna wciągnęła mężczyźnie

rękę w momencie, gdy odpinał sprzęt. Stało się to z powodu nieuwagi 50-letniego rolnika.

Nie dość, że mężczyzna stracił dłoń, to jeszcze doszło do zmiążdżenia przedramienia. Śmigłowiec LPR zabrał rolnika do łódzkiego szpitala, ale tego, co zdarzyło się wcześniej, nie udało się już cofnąć...

Tak właśnie jest z wieloma wypadkami przy pracy, ale i tymi na drodze. Wystarczy chwila nieuwagi i tragedia gotowa...

(er)

## OBOWIĄZEK POSIADANIA SKRZYNKI POCZTOWEJ

Przypominamy mieszkańcom, właścicielom budynków mieszkalnych o obowiązku posiadania oddawczej skrzynki pocztowej (art. 40.1 Ustawy Prawo Pocztowe).

Szczególne sytuacja związana z epidemią, w praktyce utrudnia dziś wielu osobom nieposiadającym skrzynek korzystanie z usług pocztowych. Odbiór korespondencji rejestrowanej wymaga bowiem wizyty w placówce pocztowej.

Tymczasem, posiadając skrzynkę na swojej posesji, każdy może bezpłatnie złożyć stosowne żądanie doręczenia listów poleconych do skrzynki, o czym klient zostanie każdorazowo poinformowany poprzez

sms lub e-mail. Oznacza to brak awiza i konieczności wizyty w Urzędzie Pocztowym.

Dziś przy istotnej części posesji, nie ma skrzynek, a ich umieszczenie ograniczy do minimum bezpośredni kontakt z listonoszem pozytywnie wpływając na zdrowie i bezpieczeństwo zarówno mieszkańców, jak i pracowników Poczty Polskiej.

# REKRUTACJA UZUPEŁNIAJĄCA DO SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

W terminie 11-14 maja 2020 r. odbędzie się rekrutacja uzupełniająca do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych oraz klas pierwszych w szkołach podstawowych w gminie Łask. W związku z decyzją o utworzeniu nowej grupy przedszkolnej zostaną wykazane wolne miejsca. Rekrutacja zostanie przeprowadzona przy pomocy systemu elektronicznego Vulcan.

Więcej dodatkowych informacji odnośnie naboru uzupełniającego, uzyskają Państwo na stronach szkół i przedszkoli prowadzonych przez gminę Łask.

## UWAGA NA OSZUSTÓW

Każdy sposób jest dobry, by oszukać bliźniego. Złodzieje i oszuści nie mają skrupułów i szybko dostosowują się do każdej sytuacji. A że obecnie ludzie mają na głowie sporo kłopotów i żyją w stresie, oszuści korzystają z okazji. Policjanci ostrzegają: strzeżmy pilnie swoich danych dostępowych do kont na profilach społecznościowych! Nie udostępniajmy ich nikomu pod żadnym pozorem. Przestępcy wykorzystując naiwność ofiar, wykradają dane do kont na ich profilach społecznościowych, logują się do nich, a następnie potencjalnego pokrzywdzonego, który znajduje się w grupie znajomych, proszą o szybką pożyczkę na zakupy.

Nie dajmy się nabrać! Policjanci ostrzegają przed jedną z form oszustwa internetowego. Sprawcy najpierw kradną dane dostępowe do konta na profilu społecznościowym swojej ofiary. Uzyskują je w podstępny sposób - dla przykładu osoby zainteresowane obejrzeniem jakiegoś filmu proszone są o zweryfikowanie się co do posiadanej wieku. W trakcie tej weryfika-

cji pokrzywdzeni proszeni są o dane, „dzięki którym potwierdzony zostanie ich wiek”. Podając je, umożliwiają sprawcom przejście ich konta. Oszuści podszywając się pod osobę, której właśnie skradli tożsamość w koncie na profilu społecznościowym, wykorzystując zaufanie, proszą jej znajomych o podanie hasła „Blik”. Dodają, że właśnie stoją przy kasie i chcą zapłacić za zakupy, ale ich karta płatnicza akurat w tym dniu straciła ważność.

Bądźmy czujni i nie dajmy się zwieść pozorom. Czytajmy także dokładnie komunikaty przychodzące na telefon podczas każdej transakcji. Taka forma kontaktu może się okazać zwykłym oszustwem. My natomiast możemy stracić swoje oszczędności, ponieważ przestępcy zamiast stać przy kasie, stoją właśnie przy bankomacie i wypłacają nasze ciężko zarobione pieniądze.

Przypominamy wszystkim użytkownikom komputerów, telefonów komórkowych oraz in-

nych urządzeń z dostępem do internetu o kilku ważnych kwestiach:

- pilnujmy swoich haseł dostępowych i pamiętajmy, aby wprowadzone hasła nie były możliwe do odszyfrowania przez osoby nieupoważnione; dla bezpieczeństwa co kilka miesięcy zmieniajmy je

- pamiętajmy o wylogowywaniu się z aplikacji za każdym razem po zakończeniu jej użytkowania

- nie otwierajmy maili od nieznanego nam nadawców, a co najważniejsze zawartych w nich załączników

- pamiętajmy, aby nie wpisywać w przypadku wystąpienia wątpliwości swojego loginu oraz hasła

- naszą czujność powinny wzbudzić wszelkie podejrzane sytuacje, w których jesteśmy proszeni o dane dostępowe do naszego profilu społecznościowego.

## PLONIE SZYBKO, A ROŚNIE POWOLI

Już 9 pożarów tej wiosny odnotowano w lasach Nadleśnictwa Kolumna. W leśnictwie Luciejów spłonęło łącznie ponad 5 ha, w tym 1,66 ha lasu państwowego, ogień pojawił się także m.in. w leśnictwie Tuszyn. Czy te 9 pożarów to dużo? – pytamy Annę Jagielską z Nadleśnictwa Kolumna.

- To stanowczo za dużo tym bardziej, że w lasach jest sucho i mamy trzeci stopień zagrożenia pożarowego. Jeśli przez pięć dni pod rząd będzie wilgotność poniżej 10 procent, może być ogłoszony zakaz wstępu do lasu.

Od 20 kwietnia znów możemy spacerować po lesie, ale nie oznacza to, że nie należy być ostrożnym nie tylko z powodu koronawirusa. W lesie możemy oddychać bez uciążliwych maseczek, ale ostrożności nigdy za wiele. Nieostrożne obchodzenie się z ogniem w sytuacji gdy w lesie jest przesuszona ściółka, może doprowadzić do pożaru i olbrzymich strat. Strażacy apelują też, by nie wypalać suchych traw na łąkach i polach, szczególnie w pobliżu domostw i lasów. Pożar w lesie to nie tylko spalone drzewa i poszycie, ale i uśmiercone zwierzęta. Nowy las rośnie potem długo...

W ubiegłym roku w lasach Nadleśnictwa Kolumna (20 tys. ha i nadzór nad 9 tys. ha lasów niepaństwowych) odnotowano łącznie 24 pożary. Żanosi się na to, że ten rok będzie jest gorszy...

(p)

## PORZĄDKÓW CZAS

Wiosna to najlepszy okres na porządki wokół nas. W tym roku nie mieliśmy co prawda zimy i opadów śniegu, ale i tak pozostało sporo pojesiennych liści, wysuszonych traw i... śmieci. Tak, tak – nie zawsze pamiętamy o tym, by plastikową czy szklaną butelkę wrzucić do pojemnika na śmieci, by nie rzucać pod nogi różnorodne opakowania czy nawet pety.

W mieście pojawiły się ekipy sprzątające ulice i place. To dobrze, ale do tych porządków musimy przyłączyć się i my. Dotyczy to szczególnie otoczenia naszych domostw, ogródków, trawników. I nie czekajmy aż bujna zieleń przykryje śmieci. I nie palmy tych pozostałości po jesieni i zimie, bo to się może skończyć nawet tragedią. Apelujemy od lat, by nie wypalać suchych traw, robią to także łascy strażacy - a ludzie bez wyobraźni wzniesają pożary.

Nie zamierzamy wskazywać palcem tych, którzy nie dbają o swoje otoczenie, ale dla przykładu wspomnijmy, że tyle pustych butelek i śmieci co w rejonie stacji paliwowej BP i marketu na dawnym dworcu PKS – dawno nie widzieliśmy!

(er)

**Panorama Łaska:** Pismo samorządów powiatu łaskiego

**Wydawca:** Urząd Miejski w Łasku, ul. Warszawska 14, tel. 43 676-83-00

**Rada Programowa:** Gabriel Szkudlarek, Lidia Sosnowska, Beata Mielczarek (Łask), Piotr Wołosz (Łask), Bronisław Węglewski (Buczek), Dariusz Cieślak (Sędziejowice), Michał Włodarczyk (Widawa)

**Redakcja:** Ryszard Poradowski

**Druk:** Drukarnia „Intrograf”

**Nakład:** 2700 egzemplarzy

# RATUJĄ LUDZKIE ŻYCIE

Krwi, czyli najcenniejszego leku ratującego ludzkie życie, nie można wyprodukować. Dlatego tak ważne jest honorowe krwiodawstwo. Ludzi ratujących życie innym nie brakuje w Łasku, co potwierdzają kolejne akcje organizowane przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi wspólnie m.in. z żołnierzami i Łaskim Domem Kultury. Ostatnio odbyło się kilka takich zbiórek.

W samym centrum miasta stanął mobilny punkt poboru krwi RCKiK w Łodzi. Tego dnia chęć oddania krwi zgłosiło 24 żołnierzy 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego, ostatecznie krwiodawcami zostało 21 osób, oddając łącznie 9,5 litra tego najcenniejszego z leków.

Podobna akcja odbyła się w ŁDK, podczas której 22 łaskowian oddało prawie 11 litrów krwi. Dzień po tej akcji RCKiK poinformowało, że dzięki dawcom sytuacja jeśli idzie o zapasy krwi poprawiła się, ale wciąż brakowało jej z grup: ARH+ i BRH-.



Okres pandemii to czas trudny także na pozyskiwanie tego leku, a przecież krew potrzebna jest nadal do ratowania ludzkiego życia. Dlatego przypominamy, jakie warunki trzeba spełnić, by zostać dawcą krwi: Do zarejestrowania kandydata na dawcę krwi potrzebne są:

1. Dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość z nr PESEL (np. dowód osobisty, prawo jazdy, legitymacja ubezpieczeniowa, paszport / nowy wzór z nr PESEL/, książeczka wojskowa)
2. Ukończone 18 lat (maksymalny wiek - 65 lat). Kwalifikacja dawcy w wieku ponad 65 lat jest możliwa po całorocznym uzyskaniu zgody kierownika DDiP w RCKiK
3. Masa ciała powyżej 50 kg poza spełnieniem wagowego wymogu, nie może być również dysproporcji waga wzrost, dlatego zostało wprowadzone ograniczenie nie tylko dolnego, ale i górnego BMI 18,5 - 35 dla dawców krwi pełnej lub jej składników otrzymywanych metodą aferezy i powyżej 70 kg dla dawców krwinek czerwonych met. erytroaferezy.
4. W przypadku osób, które nie mają nadanego numeru pesel (obcokrajowcy) - serię, numer oraz rodzaj dokumentu stwierdzającego tożsamość oraz znajomość języka polskiego w mowie i piśmie umożliwiającą samodzielne przeczytanie, zrozumienie i wypełnienie kwestionariusza.

(er)



## DJĘCIE Z HISTORIA

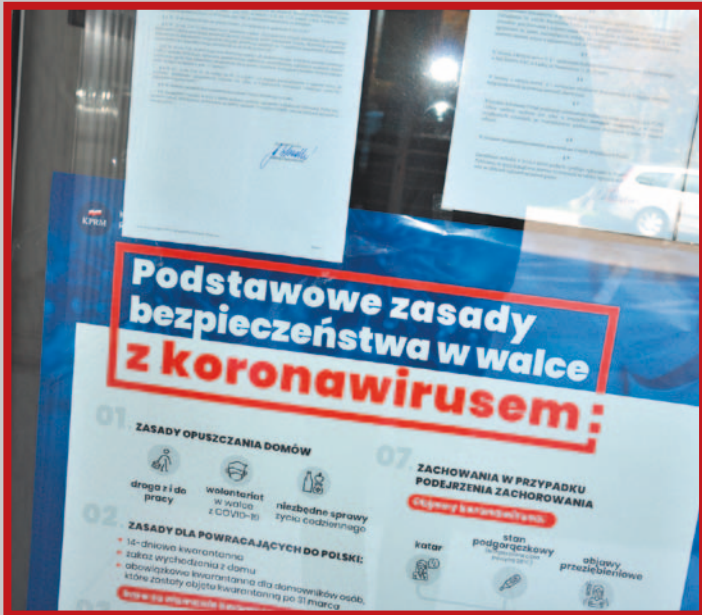
Mamy dla Państwa kolejną zagadkę. Fotografia z lat 30./40. XX wieku. W oknie Felicja Dąbrowska - żona Kazimierza Dąbrowskiego (fotografa), który w 1932 r. osiedlił się w Łasku. Nie znamy pozostałych osób ani miejsca wykonania zdjęcia. Na jakiegokolwiek informacje o tej fotografii czekamy pod numerem tel. 43 821 70 62.

Nasza Czytelniczka rozpoznała swojego ojca na fot. z marcowego numeru „Panorama Łaskiej”. Benedykt Stanisław Korona (w kapeluszu) - pierwszy od lewej. Zdjęcie zostało wykonane na podwórku GS (dziś przejście przez bramę z pl. 11 Listopada do Urzędu Pracy).

Serdecznie dziękujemy!

Lidia Olszewska





# ŻYCIE W CIENIU KORONAWIRUSA

